

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA — SOBOTA 6 LISTOPADA 1948 R. Nr 306 (1407)

ZSRR GWARANTEM NIEPODLEGŁOŚCI I SWOBODNEGO ROZWOJU PAŃSTW DEMOKRACJI LUDOWEJ

„Nowoje Wremia” o stosunkach między państwami demokratycznymi

MOSKWA, 5.11 (PAP). Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia”...

Pismo przypomina, że siły zbrojne Związku Radzieckiego uratowały narody Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej...

Narody krajów Europy Wschodniej nie mogły liczyć na to, by o własnych siłach wyzwolić się spod jarzma hitlerowskiego...

Związek Radziecki — podkreśla dać im „Nowoje Wremia” — nie tylko umożliwił powstanie ustrojów ludowych w krajach Europy Wschodniej...

Ale historia nie powtórzyła się. Związek Radziecki nie dopuścił do nowego Wersalu i do nowego Monachium.

Wbrew zakłom dyplomatów mocarstw zachodnich pomógł on Polsce w odzyskaniu jej odwiecznych ziem nad Odrą i Nysę...

Wobec zakłom dyplomatów mocarstw zachodnich pomógł on Polsce w odzyskaniu jej odwiecznych ziem nad Odrą i Nysę...

Wobec zakłom dyplomatów mocarstw zachodnich pomógł on Polsce w odzyskaniu jej odwiecznych ziem nad Odrą i Nysę...

przyczynił się do przesunięcia granicy jugosłowiańsko-włoskiej na korzyść Jugosławii.

Związek Radziecki — stwierdza czasopismo — nie tylko obronił interesy narodowe tych krajów...

„Nowoje Wremia” podkreśla dalej, że dzięki poparciu ZSRR kraje demo-

Na str. 3. PODSTAWOWE ZAŁOŻENIE STATUTU ZJEDNOCZONEJ PARTII POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ — Przemówienie tow. Romana Zambrowskiego.

Na str. 5. PRZEBIEG PIERWSZEGO DNIA PROCESU KAZIMIERZA PUZAKA I INNYCH.

„Mickiewicz jest i będzie bliski narodowi” Przemówienie Prezydenta RP na posiedzeniu Komitetu uczczenia 150 lecia urodzin Wieszczka

Dnia 5 bm. odbyło się w Belwedrze uroczyste posiedzenie inauguracyjne Ogólnopolskiego Komitetu Wykonalnego Uczczenia 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza.

Posiedzeniu przewodniczył Wysoki Protektor Komitetu Prezydent RP, P. Bolesław Bierut. W zebraniu wzięli udział członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem i Marszałkiem Polski M. Zymierskim na czele — liczni repre-

zentanci świata nauki z całej Polski z prezesem PAU, prof. K. Nitschem na czele, świata literatury i sztuki, przedstawiciele instytucji kulturalnych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz wychodzący w skład komitetu przewodnicy pracy: F. Kordon, A. Kecka, M. Omieciński i C. Zieliński.

Zebrań zagał Prezydent Rzeczypospolitej, wygłaszając następujące przemówienie: Miał 150 lat od chwili urodzin Adama Mickiewicza — najgenialniejszego naszego poety, najwybitniejszej postaci naszych dziejów narodowych w okresie ich trudniejszego zalania na przełomie epok.

Nie ma imienia, które byłoby bardziej znane i bliższe narodowi polskiemu, jak imię Adama Mickiewicza. Nie tylko dlatego, że swą genialnością, na twórczością poetycką, wspaniałym wizerunkiem na wielkość narodu w chwilach jego politycznego upadku, Mickiewicz jest i na zawsze będzie bliski narodowi, ponieważ w życiu jego i dziełach gorąco, ponad wszystko głęboko nurt społecznym i nurt ludowy. Jego utwory poetyckie, mimo ich najwyższej siły artystycznej, są dostępne i zrozumiałe dla mas ludowych, jego język jest nie tylko przepiękny, ale i prosty, w treści jego utworów jest wiele z prozy i uczuć, które były lub są uczuciami i przeżyciami milionów prostych ludzi.

Mickiewicz jest i będzie zawsze bliski narodowi, ponieważ wielkość narodu widział w ruchu dziejowym, obejmującym „wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia”. Swą miłość dla narodu, swój cel życia — najcenniejszą uczucią, jakie posiadał — mieścił w sobie serce człowieka — umiał poświęcić służbie dla narodu, pragnieniu, aby go „dźwignąć i uszczęśliwić”, aby „zadziwić świat” twórczym wysiłkiem swego narodu dla sprawy ogólnoludzkiej.

„Kontynent Europy jest tego rodzaju, iż niepodobnióstwem jest na przyszłość, by jakiś naród mógł w odosobnieniu od innych krociezno do przodu postępować, jeśli nie chce sam siebie narazić na zgnę i przez to za szkoda sprawić ogólnej”. Mickiewicz jest i na zawsze będzie bliski narodom ludowym, ponieważ umiał być gotycki patriotyzm z troską o wyzwolenie oświeckie. Umiał dostrzec tę prawdę wielką, że szczerą i prawdziwą miłością dla Ojczyzny ujawniała się najbardziej w głębokim i rewoencyjnym internacjonalizmie. Mickiewiczemu nurtowały głęboko problemy społeczne i ludowe. Przewidywał te problemy przede wszystkim w naszym państwie i w ogólnym artyście. W środowisku rewoencyjnym widział on ludzi, którzy walczyli o drogę wyzwolenia. Jego przyjaźń z dekabrystami rosyjskimi jest najwymowniejszym tego wyrazem.

Zebrałmy się, aby nie tylko uczcić pamięć Adama Mickiewicza w związku z 150-leciem urodzin jego urodzin, ale i zastanowić się, w jaki sposób pozostać narodowi jego twożca i że jego dzieła, które są najbardziej bliskie masom ludowym.

Po wygłoszeniu przemówienia Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił do przedwzdu zebrań Marszałka Sejmu W. Kowalskiego, Premiera J. Cyrankiewicza, Marszałka Polski M. Zymierskiego, min. oświaty S. Skłuszewskiego, min. kultury i sztuki S. Dypkowski i wicemin. obrony narodowej M. Spychalskiego.

Następnie Prezydent Bierut oddał głos przewodniczącemu Komitetu Wykonalnego, wybitnemu poecie M. Jastrzębskiemu, który w obszernym przemówieniu oświadczył znaczenie i wagę obchodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza, wyrażając nadzieję, że pomimo wielkiej drogi, którą przeżył nasz kraj, i trudności, które stoją przed nami, w jego twórczości jest czołm, który może być wzorem i przykładem dla nas. Do wykonania tych zadań Komitet wyłoni odpowiednią sekcję. Po referacie wicemin. Sekorskiego, wywazała się dyskusja. Zabrał w niej głos m. inni: poeta J. Tuwim, który proponował uzupełnienie planu wydawniczego Komitetu, wydaniem słownika mickiewiczowskiego oraz stworzenie ośrodka badań mickiewiczowskich; prof. J. Krzyżanowski, który w imieniu Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zgłosił akces do prac badawczych, przewidzianych w programie prac Komitetu; prof. J. Kielner — zalecając organowanie wieczorów, poświęconych recytacji dzieł Wieszczka, wydanie słownika Realów Mickiewiczowskich etc.; B. Gertel — mówiąc o udziale związków zawod. w obchodzie mickiewiczowskim, dyrektor A. Kucik, zalecając zorganizowanie wystawy rękopisów mickiewiczowskich i wydanie fasci, milowej publikacji dzieł Poety. W dalszej dyskusji prof. S. Piżoń proponował rozprowadzenie bezpłatnych popularnych wydawnictw dzieł Mickiewicza w szkołach; prof. S. Lorentz zalecał stworzenie ośrodka muzealnego, poświęconego Poecie, prof. L. Piśwecki poruszył sprawę ikonografii mickiewiczowskiej, S. Ignar polecił naciskać na popularyzację twórczości Mickiewicza na wsi; J. Parandowski zalecał organizowanie obchodów mickiewiczowskich zagranicą; w Warszawie, Łożanie i Rzymie; wicemin. E. Kraśowska mówiła o roli szkoły w obchodzie mickiewiczowskim. Po dyskusji zabrał ponownie głos Prezydent Rzeczypospolitej, zapewniając zebranych, że władze państwowe okażą wszelką pomoc w realizacji uchwał Komitetu.

PROTEST POLSKI przeciw szykanowaniu Polaków we Francji

PARYŻ, 5.11 (PAP). Dnia 5 listopada ambasador RP Jerzy Putrament złożył w francuskim ministerstwie spraw zagranicznych na ręce sekretarza generalnego francuskiego minist-

sterstwa spraw zagranicznych Chauvela notę protestacyjną przeciw szykanowaniu wizerunku Polaków we Francji.

W notce wyrażono protest przeciwko dalszemu pogorszeniu sytuacji Polaków we Francji, w szczególności przeciwko szykanowaniu Polaków w dziedzinie pracy i wynagrodzeń. Wzywano do natychmiastowego zaprzestania takich praktyk i do wyrażenia przeprosin.

W dniu 4 bm. odbył się wieki w cz. zalogi huty „Florian”. Robotnicy, podejmując wcześniej górski kopalni „Zabrze — Wschód” zwołowali się do wykonania rocz-

go planu produkcji do 5 grudnia br. dając 9.000 ton żelaza, 13.000 ton stali, 35.000 m sześci. tleni i 25 mil. kWh energii elektrycznej ponad plan roczny. Załoga wielkiego pieca im. „Piorun” zobowiązała się wyprodukować o 10.000 ton surowca więcej, niż w roku ub.

Ponadto huta wzięła na siebie zobowiązanie wykonać do 15 grudnia br.

kraini ludowej mogły oprzeć się próbom imperialistów angloamerykańskich, zmierzających do gospodarczego oparcia tych krajów. Krajem demokracji ludowej odrzucił lichwiarski plan Marshalla.

Związek Radziecki, który na paryskiej konferencji obronił Rumunię, Bułgarię i Węgry przed grabieżą imperialistyczną ze strony USA, przez cały czas udzielał i udziela jak na bliskiej drodze pomocy gospodarczej wszystkim krajom demokracji ludowej.

Złote doświadczenie przez Związek Radziecki tym krajom uratowało miliony ludzi od śmierci głodowej w okresie nieurodzaju. Dostawy aparatury i maszyn z ZSRR ułatwiają uprzemysłowienie tych krajów, budując pod ich dalszy rozwój gospodarczy, ich marze ku socjalizmowi. (Dalszy ciąg na str. 2)

Cały kraj odpowiada na apel górników Zabrze

Dalsze zakłady pracy w całej Polsce deklarują w odpowiedzi na apel górników przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Katowice. W dniu 4 bm. odbył się wieki w cz. zalogi huty „Florian”. Robotnicy, podejmując wcześniej górski kopalni „Zabrze — Wschód” zwołowali się do wykonania rocz-

go planu produkcji do 5 grudnia br. dając 9.000 ton żelaza, 13.000 ton stali, 35.000 m sześci. tleni i 25 mil. kWh energii elektrycznej ponad plan roczny. Załoga wielkiego pieca im. „Piorun” zobowiązała się wyprodukować o 10.000 ton surowca więcej, niż w roku ub.

Ponadto huta wzięła na siebie zobowiązanie wykonać do 15 grudnia br.

Uroczyste akademie w całym kraju w 31-ą rocznicę Rewolucji Listopadowej

Wyzwaniem niewzruszonej przyjaźni polsko-radzieckiej

Z całego kraju napływają wiadomości o przedwzdu uroczystych akademiach z okazji 31-iej rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Warszawa. Kilkuś pracownicow Polskiej Agencji Prasowej PAP wzięło udział w uroczystej akademii ku czci 31-iej rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Po zagajeniu akademii i odegraniu hymnów Związku Radzieckiego i Polski, referat, na temat Rewolucji Listopadowej wygłosił przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mjr Jasinski. Referat przerywany był wielokrotnie oklaskami na cześć Związku Radzieckiego i Partii Bolszewickiej oraz wielkiego szermierza pokoju Generała Stalina. W części artystycznej udział wzięli artyści teatrów oraz amatorzy — wytwórcy PAP. W świetlicy znajdującej się na terenie budowy gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu zgromadziło się 700 robotników i pracowników umysłowych Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego na akademii z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. „Obchodzimy 31-szą rocznicę Rewolucji Listopadowej w szczególności ważnym dla nas momencie — powiedział m.in. prelegent ob. Bronisław Minc — w przededniu zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce. W dniu rocznicy Rewolucji — wyswobodziliśmy ludu pracującego Rosji i w przededniu swego zjednoczenia, proletariatu polski i masę pracującą składającą hołd bohaterkiej klasie robotniczej narodów radzieckich, partii i wielkiemu Generalissimowi Stalinowi.” Uroczysta akademii dla uczczenia 31-iej Rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej odbyła się w Warszawskiej Komendzie M.O. Po zagajeniu uroczystości przez mjr.

ROZNY PLAN WYKONANY

Przemysł chemiczny — jako pierwszy w Polsce melduje o wspaniałym osiągnięciu

Państwowy Przemysł Chemiczny wykonał w godzinach wieczornych dn. 4 bm. jako pierwszy w Polsce, roczny plan produkcji, osiągając przewidzianą planem wartość wytworzonych artykułów.

W tym samym dniu Zakłady Przemysłu Chemicznego osiągnęły w poszczególnych działach produkcji od 101 do 129 proc. przewidzianej planem wytwórczości.

O swych wynikach Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego zawiadomił specjalną depeszą ministra przemysłu i handlu tow. Hilarego Mince, który odpowiadając na przesłany mu meldunek, wyraził robotnikom i pracownikom przemysłu chemicznego serdeczne pozdrowienia w dniu przedterminowego wykonania planu produkcyjnego i życzenia dalszej, owocnej pracy.

W związku z przedterminowym wykonaniem planu odbyło się w sali Domu Kultury w Gliwicach uroczyste zebranie przedstawicieli rad zakładowych i załóg poszczególnych fabryk przemysłu chemicznego, zjednoczonego tego przemysłu oraz Centralnego Zarządu.

W zebraniu wzięli udział m. inn. dyrektor generalny Centralnego Zarządu prof. dr A. Zmazyński oraz przewodniczący zarządu Związku Zawod. Prac. Przemysłu Chemicznego tow. Drodź.

Zebrań stało się żywiołową manifestacją woli dalszego podniesienia produkcji i wydajności pracy oraz uczczenia zjednoczenia polskiej klasy robotniczej nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. (Dalszy ciąg na str. 2)

UROCZYSTA AKADEMIA w 31-ą rocznicę Rewolucji Listopadowej

Dziś o godz. 18 odbędzie się w Państwowym Teatrze Polskim uroczysta akademii z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. W części oficjalnej akademii uroczystość zagał przez Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wiceprezesa Aleksandra Zambrowskiego. Referat poświęcony Rewolucji wygłosi wicemarszałek Sejmu RP ROMAN ZAMBROWSKI.

W części artystycznej wystąpi chór i orkiestra Domu Wojska Polskiego oraz artyści Państwowego Teatru Polskiego — Aleksander Zambrowski i Marian Wyrzykowski.

O godzinie 15 delegacje organizacji społecznych, zawodowych i innych z pocztami i sztandarowymi, składają będą wieńce u stóp pomnika Wdzięczności i Braterstwa i pomnika poległych żołnierzy radzieckich.

O godzinie 15 odbędą się w różnych punktach Warszawy capstrzyki młodzieżowe z udziałem orkiestr robotniczych. Pochody młodzieży wyruszą z Placu Szembeka, Ronda Waszyngtona, stóp pomnika Braterstwa na Targowej, z Placu Zwycięstwa, z Placu Starynkiewicza, z zajezdni tramwajowej na Żoliborzu, oraz z Placu Żelaznej Bramy, Unii Lubelskiej, Narutowicza i parku Dębskiego na Mokotowie.

Dzisiejsze wspólne wydanie „Głosu Ludu” i „Robotnika” zawiera następujące artykuły:

- BOLESŁAW BIERUT — Prawda o Rewolucji Listopadowej jest niezwykłą.
JÓZEF CYRANKIEWICZ — Święto Wolności i Rewolucji.
TADEUSZ DIETRICH — Powojenny plan 5-letni.
OSTAP DŁUSKI — ZSRR — ostoja i nadzieja narodów spragnionych pokoju.
STANISŁAW R. DOBROWOLSKI — Jaki wieszcz — taki słuchacz.
ZYGMUNT GARBIEŃ — Zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo...
JULIUSZ GERMAN — Opowiadanie o Dzierżyńskim.
LUDWIK GROSFELD — Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze.
WIKTOR GROZ — Wschód i Zachód.
STEFAN JĘDRYCHOWSKI — Na drodze do komunizmu.
KAROL KORANYI — Studia prawnicze w ZSRR.
WŁADYSŁAW KRANOWIECKI — Teatr radziecki.
LEON KRUCZKOWSKI — W teatrach Moskwy.
IRENA KRZYWICKA — Zdobywcze próby radzieckiej.
STANISŁAW LESZCZYŃSKI — Polsko-radzieckie stosunki polityczne.
ZOFIA LISSA — Ludowość muzyki radzieckiej.
WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI — 7 listopada 1917 (przełożył WŁADYSŁAW BRONIEWSKI).
JUCHIM MARTYCZ — Nie ten Karpionko (przełożył JERZY RAWICZ).
STEFAN MATUSZEWSKI — Na polach bitewnych hartowała się przyjaźń obu narodów.
H. E. MICHALSKI — Od Puszkina do Fajdajewa.
ZYGMUNT MODZELEWSKI — Przyjaźń narodów i sojuszników państw.
EDWARD OCHAB — WKP(b) — pierwsza wśród równych.
STANISŁAW POPLAWSKI — Armia Rewolucji Listopadowej.
JADWIGA SIEKIERSKA — Słyszałam Lenina.
WŁODZIMIERZ SOKORSKI — Kultura epoki socjalistycznej.
HENRYK ŚWIĄTKOWSKI — Prawa i wolności obywatelskie w ZSRR.
JERZY TEPICHT — Człowiek przekształca sam siebie.
JERZY TOEPLITZ — Film o prawdziwym człowieku.
WANDA WASHLEWSKA — Naród stu narodów.
STEFAN WIERBŁOWSKI — Sojusznik — obrońca granicy pokoju.
ALEKSANDER WOZNIEŚIENSKI — Radziecka szkoła wychowuje nowego człowieka.
ALEKSANDER ZAWADZKI — Wielka Rewolucja Listopadowa a niepodległość Polski.
IGNACY ZŁOTOWSKI — Rola i znaczenie nauki w Związku Radzieckim.

NA TEMATY DNIA

Frakcjonisci brną dalej

Frakcyjna klika tliowska w Komunistycznej Partii Jugosławii trwa uporczywie na swoich pozycjach.

Wystarczy przejrzeć uważnie reakcyjną prasę tzw. zachodnią, aby przekonać się, że w dalszym ciągu nacjonalistyczna klika Tito i spółki korzysta tam z zupełnie wyrażonego, specyficznego „przywileju”.

Oto ci, którzy twierdzą, że są „wrogami imperializmu”, ci, którzy rzucają coraz głośniejsze hasła „sojalistyczne”, ci, którzy jeszcze pół roku temu mieli jak najgorszą prasę na „zachodzie” — jak teraz wyrażają faworytami „biurokracji prasy krajów imperialistycznych” do nich nacechowany jest prawdziwym ciepłem i życzliwością.

Wszystko dlatego, że wylamali się z międzynarodowego frontu solidarności sił antyfaszystowskich, antyimperialistycznych.

Wystarczy też przejrzeć uważnie prasę jugosłowiańską, aby przekonać się, że ten stosunek prasy „zachodniej” do Jugosławii ma swoje uzasadnienie we wszystkich podstawowych wystąpieniach działaczy kierownictwa KPI, we wszystkich podstawowych artykułach jugosłowiańskiej prasy. Nie ma dnia, aby Jugosławia nie była terenem jakiegos wystąpienia oficjalnego działacza, który nie zaskakowałby... Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Nie ma dnia, aby artykuł w tymże samym duchu nie pojawił się na łamach jugosłowiańskiej prasy „partyjnej”.

To właśnie jest czynnikiem, który zbliża kierownictwo KPI do reakcyjnych kół na zachodzie, bez względu na takie czy inne szumne frazesy. Trzeba zresztą dodać, że frazesy te są coraz jaśnie niedorzeczne. Po prostu jasne się staje, że dyskutuje się z jednej strony nieważko do ZSRR i do krajów demokracji ludowej, z drugiej zaś — choć wprowadzania za wszelką cenę w błąd rzeczywistości demokratycznej, jugosłowiańskiej opinii publicznej.

Ot, na przykład przemawia taki pan Kłirycz na kongresie związków zawodowych w Belgradzie. Mówi o trudnościach, na jakie natrafia wykonanie planu w Jugosławii, powiada dosłownie:

„Gdyby nie ataki na nasz kraj, wykonanie naszego planu nie kosztowałoby nas tyle wysiłku...”

Po co Kłirycz stawia problem na głowie? Po to, żeby przeciwny Jugosławianin pomyślał sobie, że to nie dlatego Biuro Informacyjne krytykowało KPI, że sytuacja w Jugosławii i w partii jugosłowiańskiej zmieszła do tego, lecz na odwrót — sytuacja w Jugosławii jest trudna, bo Biuro Informacyjne krytykowało jugosłowiańskich frakcjonistów!...

Czywiście, smutny los spotkałby z rąk owawców Łankowicza takiego śmiećka, który pokreśliłby w odpowiedzi, że międzynarodowa demokracja w ogóle nie atakowała „kraju”. Jest to insynuacja, za pomocą której tliowska frakcja usiłuje zmobilizować opinię publiczną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, przeciwko słusznemu uchwałom Biura Informacyjnego.

Te ostatnie dotyczyły nie kraju, ani narodów Jugosławii, tylko wyłącznie i nieważko demokracji ludowej, nacjonalistycznej, wrożej informacjonalistomowi liki Tito, Kardela, Rankowicza, Džilas i spółki. (włk)

PRZED 30-tu LATY

30 lat temu w nocy z 6 na 7 listopada utworzony został w Lublinie pod przewodnictwem Daszyńskiego Rząd Tymczasowy — pierwszy rząd polski okresu drugiej niepodległości. Mógł powstać, bowiem zwycięska rewolucja socjalistyczna w Rosji i ruchy rewolucyjne w Austrii i w Niemczech stworzyły warunki dla odrodzenia się państwowości polskiej. Co było przyczyną, że choć nazywał się on „rządem ludowym” i wystąpił z radykalnym programem reform społecznych — to jednak nie dokonałszy niczego, szybko po paru dniach istnienia, zszedł ze sceny i zawiódł całkowicie nadzieje mas pracujących.

U podstaw tego rządu leżały reformistyczne, oportunistyczne koncepcje socjal - demokratyczne, których uosobieniem był sam Daszyński, wychowany w austriackiej szkole targów parlamentarnych. Dlatego nie mógł to być rząd walki z burżuazją, rząd który by realizował program wypisany w swych oficjalnych deklaracjach. Daszyński chciał czekać z reformami, aż je uchwali Sejm Ustawodawczy, a tymczasem rozglądał się, w jaki sposób rozszerzyć swój rząd na przedstawicieli prawicy.

Tak więc Rząd Tymczasowy utworzony na fali rewolucyjnej, zamiast atakować pozycje burżuazji, miał jej pomóc do lepszego usadownienia się w aparacie państwowym. Już w parę dni po utworzeniu rządu Daszyński zaprasza do siebie endeków z Poznańskiego i prowadzi z nimi rozmowy na temat przydzielenia im tek. Faktyczna władza zostaje oddana w ręce Piłsudskiego i rozpoczyna się okres wzmoczonej represji przeciw klasie robotniczej.

Dzieje rządu Daszyńskiego i rządu jego następcy Moraczewskiego przypominają nam rozwój wypadków w wielu innych krajach, gdzie prawica socjalistyczna, służąc burżuazji jako piorunochron w dniach burzy rewolucyjnej, ratowała ją przed klęską.

Elatego po 6 listopada 1918 roku nastąpił krwawy robotniczy 6 listopada 1923 roku, kiedy to ulice Krakowa spłynęły krwią robotniczą. I dlatego przyszła potem dyktatura sanacji i jako konsekwencja tej dyktatury — klęska wrzońcowa.

Gdy wejrzemy głębiej w sens wydarzeń 1918 roku i zrozumiemy w pełni logiczny związek między tymi wydarzeniami, a tym wszystkim co potem w Polsce nastąpiło, łatwiej będziemy mogli docenić, jak doniosłą rolę odegrała i odgrywa walka z pravicowymi i oportunistycznymi tendencjami w ruchu robotniczym. Bo tylko w walce z tendencjami różnych Zarembów, Pużaków i innych można było kroczyć w odrodzonej Polsce po drodze zwycięstw klasy robotniczej, można było utrzymać władzę ludową i stworzyć warunki dla budowy socjalizmu.

Pełen wiary w wielkie cele REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

Naród Radziecki kroczy na czele całej postępowej ludzkości Prasa radziecka w przededniu wielkiej rocznicy

MOSKWA, 5.11. (PAP). — Cała prasa radziecka zamieszcza artykuły, poświęcone 31-iej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.

Artykuł wstępny „Izwiestii”, zatytułowany „Nowa era w historii świata”, mówi o uczuciu słusznej dumy, które wywołuje w każdym radzieckim obywatelu świadomość światowego znaczenia socjalistycznej rewolucji, zrealizowanej przez lud pracujący ZSRR pod kierownictwem partii Lenina - Stalina.

„Istnienie państwa radzieckiego — pisze dziennik — tak jak obrazowo określił to Stalin, nakłada cugle na ozarne siły reakcji, ułatwiając walkę uciskanych narodów o ich wyzwolenie.”

Ogarnięci strachem wrogowie, nie cofając się przed niczym, usiłują zażegnać lub chociażby zwolnić tempo dalszego rozwoju potęgi państwa radzieckiego.”

Reakcja imperialistyczna rozumie, że osiągnięcia ZSRR — to rekonkalia sukcesów wszystkich sił demokratycznych i socjalistycznych, rekonkalia triumfu na całym świecie tych idei, pod których sztandarami naród radziecki zwyciężył w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.

Jednakże daremne są wysiłki reakcji imperialistycznej, by cofnąć wstecz kolo historii. Wysiłki reakcji, zmierzające do rozpalenia nowej wojny przeciwko siłom socjalizmu i demokracji mogą się jedynie zakończyć na niemożliwym faskim.

Naród radziecki kroczy na czele całej postępowej ludzkości, pełen wiary w wielkie cele Rewolucji Listopadowej.

„Prawda” zamieszcza artykuł wstępny piora Judina, omawiający znaczenie międzynarodowej Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.

Donosi międzynarodowe znaczenie Rewolucji Listopadowej — pisze Judin — polega na tym, że wytyczyła ona drogę budownictwu socjalistycznemu. To właśnie międzynarodowe znaczenie Rewolucji Socjalistycznej w Rosji zrozumiała klasa robotnicza na całym świecie. Robotnicy na całym świecie czepali natchnienie z wielkich przeobrażeń, które dokonywały się w państwie radzieckim od pierwszych dni jego istnienia.

Doświadczenia krajów demokracji ludowej świadczą o tym, że i w innych państwach, w których władzę obejmą masy pracujące pod przewodnictwem klasy robotniczej — drogi ich rozwoju wytyczona będą przez Rewolucję Listopadową z uwzględnieniem ich ogólnopolitycznych, państwowych i historycznych odrębności.

Obrady Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

W dniu 5 bm. obradowała pod przewodnictwem piosła Dobrowolskiego (PPS) Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych. Poza stałymi członkami Komisji, obecni byli na obradach wiceministerstwo Leszczycki i Zaruk-Michalski, wyci urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Jeżeli Biuro Informacyjne partii komunistycznych i robotniczych pod dało krytyce kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii, to stało się tak dlatego, że linia tej partii całkowicie sprzeczna jest z zasadami proletariackiej międzynarodowej metody wyzwolenia mas pracujących, natomiast zgodna z metodą burżuazyjnego nacjonalizmu.

Państwo radzieckie — pisze dalej Judin — budowało socjalizm, wtapilo w nową erę swego rozwoju — w erę zakończenia budownictwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu.

Cały kraj odpowiada na apel górników Zabrze

(Dokończenie ze str. 1-iej)

plan do końca br. rewizję 4 wind beckerowskich oraz zamontowanie dźwigu mechanicznego na popiół w kottowni; poprawił wskaźniki zużycia pracogodzin przy naprawie taboru o 10 proc., przeprowadził nadprogramowo naprawę wypadkową 2 parowozów.

Robotnicy Samochodowni podejmują się wykonać ponad plan do 15 grudnia br. generalny remont pięciotonowego samochodu.

Robotnicy Państwowej Fabryki Papieru „Mirków” w Jeziejowie uchwaliłi wykonać plan produkcji na dzień 10 grudnia br.

BYDGOSZCZ Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszcy zobowiązały się wykonać do 10 listopada roczny plan produkcji oraz wyprodukować dodatkowo do końca roku 335 ton maszyn i narzędzi.

Pracownicy Zjedn. Zakładów Rowerowych Nr 3 w Bydgoszcy postanowili wykonać roczny plan produkcji rowerów na 30 listopada oraz dodatkowo 1.500 rowerów na dzień Kongresu Zjednoczeniowego.

GDAŃSK Żaloga Kolejowych Warsztatów Głównych w Gdańsku postanowiła wykonać do dnia 1.12 br. plan pracy: w dziale parowozowym, naprawy wagonów osobowych w 106%, i w dziale mechanicznym wszystkie prace, związane z naprawą parowozów — 104%, z naprawą wagonów 106 proc; została wykolowa dla własnych potrzeb i parowozów — 116%, i wyrób nowych; względnie regenerację narzędzi w 112 proc. We wszystkich pozostałych działach od 104 do 127%.

Pracownicy biura technicznego i personalnego ofiarują 300 godzin nadliczbowych bezpłatnych.

Uroczyste akademie w całym kraju (Dokończenie ze str. 1-iej)

650 pracowników gazowni miasta st. Warszawy zebrało się na uroczystą akademię, poświęconą 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej. Po obszernym referacie o znaczeniu Rewolucji i zdobyciach ZSRR zebrałi uchwaliłi wysłać telegram do Generalissimusa Stalina, w którym wyrażają wdzięczność za stanowisko Związku Radzieckiego w obronie granic zachodnich Polski jak również w sprawie utrwalenia pokoju światowego.

Komisja Sejmowa projekt uchwała i i zleca referentowi, aby wyraził na piśmie Sejmowi uznanie dla członków Komitetu Delegacyjnego na ręce jej przewodniczącego.

Posel Praga (PPS) referował następnie konwencje generalna polsko-francuska. Dyskusja nad projektem tej konwencji prowadzona będzie jeszcze w dniu 12 listopada br.

W olsztynie we wszystkich instytucjach, urzędach, szkołach i zakładach pracy na Warmii i Mazurach odbywała się w tych dniach z okazji 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej uroczystości lokalne.

Wieloznacznie od powyższych imprez w sobotę 6 bm. i w niedzielę 7 bm. odbyła się uroczystość w miastach, jak i we wszystkich miastach województwa uroczyste akademie z udziałem należących do województwa społeczeństwa.

W świątce stożki Gdańskiej odbyła się akademka, urządzona przez Woj. Zarząd Ligi Kobiet. Referat o kolonizacji wygłosiła posłanka Jaszczykówna.

Wysoka frekwencja na akademii była wyrazem uczuć serdecznej przyjaźni ludności Gdańska dla narodu radzieckiego.

ŚFZZ BĘDZIE ŻYŁA bez względu na knowania rozłamowców

Wniosek kierownictw brytyjskich Zw. Zaw. hreni interesów angloamerykańskich imperialistów

MOSKWA, 5.11. (PAP). — Nawigując do uchwały Rady Naczelnej Kongresu brytyjskich Trade Unionów domagającej się zawieszenia działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych, organ radzieckich związków zawodowych „Trud” stwierdza, iż rozłamowa akcja brytyjskich Trade Unionów wymierzona w SFZZ została zainicjowana przez imperializm anglo - amerykański a zwłaszcza przez Bevina.

Na tej drodze naród radziecki osiągnął już ogromne sukcesy. Podczas gdy stare państwa kapitalistyczne — Anglia, Francja i Włochy — wija się w kleszczach powojennego kryzysu i w żaden sposób nie są w stanie się uporać z ekonomicznym i politycznym chaosem — ZSRR osiągnął już w produkcji poziom przedwojenny, a rolnictwo osiągnęło rekordowy poziom przedwojenny.

Radzieckie państwo socjalistyczne które wyrosło w potężną siłę socjalizmu stanowi doniosły czynnik o znaczeniu międzynarodowym.

Cały kraj odpowiada na apel górników Zabrze

(Dokończenie ze str. 1-iej)

stanowili wykonać roczny plan produkcji rowerów na 30 listopada oraz dodatkowo 1.500 rowerów na dzień Kongresu Zjednoczeniowego.

GDAŃSK Żaloga Kolejowych Warsztatów Głównych w Gdańsku postanowiła wykonać do dnia 1.12 br. plan pracy: w dziale parowozowym, naprawy wagonów osobowych w 106%, i w dziale mechanicznym wszystkie prace, związane z naprawą parowozów — 104%, z naprawą wagonów 106 proc; została wykolowa dla własnych potrzeb i parowozów — 116%, i wyrób nowych; względnie regenerację narzędzi w 112 proc. We wszystkich pozostałych działach od 104 do 127%.

Pracownicy biura technicznego i personalnego ofiarują 300 godzin nadliczbowych bezpłatnych.

W przededniu rocznicy 6 Listopada zaciągnięte zostaną wafły honorowe pod Pomnikiem Wdzięczności na pl. Wolności oraz ementaryz poległych żołnierzy Armii Radzieckiej w Katowicach. W godzinach przedpołudniowych delegacja organizacji i instytucji złoża wience pod pomnikiem Wdzięczności, jak również na ementaryz poległych żołnierzy radzieckich.

Po południu odbędzie się uroczysta akademka w sali Filharmonii Śląskiej, którą zgał wojewoda Śląsko-dąbrowski inż. B. Jaszczuk. Przedstawiciel KC PPR pios. Ochab wygłosi referat polityczny.

W olsztynie we wszystkich instytucjach, urzędach, szkołach i zakładach pracy na Warmii i Mazurach odbywała się w tych dniach z okazji 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej uroczystości lokalne.

Wieloznacznie od powyższych imprez w sobotę 6 bm. i w niedzielę 7 bm. odbyła się uroczystość w miastach, jak i we wszystkich miastach województwa uroczyste akademie z udziałem należących do województwa społeczeństwa.

W świątce stożki Gdańskiej odbyła się akademka, urządzona przez Woj. Zarząd Ligi Kobiet. Referat o kolonizacji wygłosiła posłanka Jaszczykówna.

Wysoka frekwencja na akademii była wyrazem uczuć serdecznej przyjaźni ludności Gdańska dla narodu radzieckiego.

W przededniu rocznicy 6 Listopada zaciągnięte zostaną wafły honorowe pod Pomnikiem Wdzięczności na pl. Wolności oraz ementaryz poległych żołnierzy Armii Radzieckiej w Katowicach. W godzinach przedpołudniowych delegacja organizacji i instytucji złoża wience pod pomnikiem Wdzięczności, jak również na ementaryz poległych żołnierzy radzieckich.

Po południu odbędzie się uroczysta akademka w sali Filharmonii Śląskiej, którą zgał wojewoda Śląsko-dąbrowski inż. B. Jaszczuk. Przedstawiciel KC PPR pios. Ochab wygłosi referat polityczny.

W olsztynie we wszystkich instytucjach, urzędach, szkołach i zakładach pracy na Warmii i Mazurach odbywała się w tych dniach z okazji 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej uroczystości lokalne.

Wieloznacznie od powyższych imprez w sobotę 6 bm. i w niedzielę 7 bm. odbyła się uroczystość w miastach, jak i we wszystkich miastach województwa uroczyste akademie z udziałem należących do województwa społeczeństwa.

W świątce stożki Gdańskiej odbyła się akademka, urządzona przez Woj. Zarząd Ligi Kobiet. Referat o kolonizacji wygłosiła posłanka Jaszczykówna.

Wysoka frekwencja na akademii była wyrazem uczuć serdecznej przyjaźni ludności Gdańska dla narodu radzieckiego.

DEPESZA KC ZZ

do Wszeczwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych

W związku z 31 rocznicą Rewolucji Listopadowej, Komisja Centralna Związków Zawodowych przesyła następującą depeszę do Wszeczwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) w Moskwie:

W 21 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej polska klasa robotnicza, zorganizowana w jednolitym ruchu zawodowym, przesyła gorące braterskie pozdrowienia radzieckim związkom zawodowym oraz wszystkim pracującym kraju zwycięskiego socjalizmu, ości pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Nie zapomniemy nigdy, że masy pracujące ZSRR rozgromiły siły faszystwu i przyniosły wolność Polsce Ludowej, w której dziś klasa robotnicza buduje socjalizm.

Ucząc się na doświadczeniach potężnego ruchu zawodowego ZSRR, polskie związki zawodowe zjednoczyły i zorganizowały świat pracy dla dzieła budowy i przebudowy naszego ustroju.

Wasze wspaniałe zwycięstwa na polu socjalistycznego współzawodnictwa pracy pomogły naszym związkom zawodowym ująć w zorganizowaną formę współzawodnictwo pracy, które czarnę obecnie całą polską klasę robotniczą.

Wierna tradycjom międzynarodowej solidarności, klasa robotnicza Polski wraz z pracującymi masami całego świata stoi twardo w obronie jednoci światowego ruchu zawodowego przed atakami rozbijaczy i służusów imperializmu.

Wasza niezłomna postawa w walce z rozbijaczami! jest rękomią zwycięstwa idei międzynarodowej solidarności robotniczej. Niech żyją radzieckie związki zawodowe! Niech żyje międzynarodowa jednoci klasy robotniczej! Niech żyje Wielki Związek Radziecki, ości wolności, pokoju i socjalizmu!

Niech żyje wieczna przyjaźń ZSRR i narodu polskiego!

KOMISJA CENTRALNA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

DEPESZA LIGI KOBIE do kobiet radzieckich

W związku z 31 rocznicą Wielkiej Rewolucji Listopadowej Zarząd Główny Ligi Kobiet wysłał następującą depeszę:

Nina Popowa, przewodnicząca antyfaszystowskiego frontu kobiet radzieckich — Moskwa.

„W 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu kobiet polskich przesyła Wam ości i wszystkim kobietom radzieckim wyraz najserdeczniejszej szczy uczuć.

Zyczymy Wam, drogie siostry, dalszych sukcesów w Waszej herdzanej pracy, jaka prowadzi do umocnienia siły i potęgi Związku Radzieckiego, ości postępu, szermierza pokoju całego cywilizowanego świata.

W imię przysięgających nam wielkich celów, potrzebne będzie przyjaźń między naszymi narędniami. Kończymy z Waszymi doświadczeniami, mo bilizować będziemy kobiety polskie

DEPESZA min. NEJEDLY do min. SKRZESZEWSKIEGO

Czechosłowacki minister szkolnictwa, kultury i sztuk pięknych po powrocie do kraju nadesłał na ręce ministra oświaty Skrzeszewskiego następującą depeszę:

Przesyłam Panu Państwu Ministerstwu na de gorące podziękowanie za zaproszenie i pobyt w Polsce.

Z bólem patyłem na straty, które poniosła polska przyjaźń z podziwem spotęgiałem na wysiłek z Śkimi polski lud przysiępli do dzieła odnowy.

Z równym zainteresowaniem patyłem na społeczne i polityczne ości nowej odrodzonej Polski oraz na szczere obywatelską przyjaźń Polaki dla Czechosłowacji.

Panu, Państwu Ministerstwu, wyrażam szczególne podziękowanie i zapewniam, że dążeniem moim będzie na polską przyjaźń odpowiedzialnie tym żarliwszą przyjaźnią Czechosłowacką.

ZSRR gwarantem niepodległości (Dokończenie ze str. 1-iej)

Związek Radziecki całą siłą swego autorytetu broni krajów demokracji ludowej na arenie międzynarodowej przed próbami dyskryminacji ze strony imperializmu angloamerykańskiego.

Znalazło to między innymi swój wyraz na niedawnej konferencji państw nadanajskich.

Związek Radziecki pomaga krajom demokracji ludowej, stojąc nieugięte na straży pokoju, walcząc przeciwko angloamerykańskiej polityce odbudowy potencjału wojennego Niemiec, nie dopuszczając do przerzucenia się powojennego zbrojenia z Grecji na inne kraje bałkańskie.

W konkluzji czasopiśmie radzieckie stwierdza: „Cale doświadczenie ostatniego okresu potwierdza, że głównie dzięki pomocy i przyjaźni Związku Radzieckiego, kraje demokracji ludowej mogą swobodnie się rozwijać nie obawiając się zakusów imperialistycznych.

Imperialiści, którzy potrafili jedynie młotować agresywne bleki, nie rozumieją istoty przyjaźni i solidarności między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, nie rozumią, iż postawą tej solidarności i przyjaźni jest zgodność żywotnych i tenetów mas ludowych tych krajów i ZSRR.

Gwarantując pokój i bezpieczeństwo, gwarantując niepodległość państw demokracji ludowej i ich ości potężnego rozwoju w kierunku socjalizmu, jest ich jaknajściślejszą i miernozwalna jednoci i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — ośnową siłą obozu demokracji”.

Prasa radziecka o naradzie KC PPR i CKW PPS

MOSKWA, 5.11. (PAP). Cała prasa radziecka donosi o wspólnej naradzie KC PPR i CKW PPS w sprawie zwolnienia zjazdu zjednoczeniowego na dzień 8 grudnia i o przemówieniach wygłoszonych na tej naradzie przez sekretarza generalnego KC PPR — Bolesława Bieruta i sekretarza generalnego CKW PPS — Józefa Cyrankiewicza.

Min. MODZELEWSKI opuścił Paryż

PARYŻ, 5.11. (PAP). Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej polskiej, Zygmunt Modzelewski, przewodniczący delegacji polskiej na obecnej sesji ONZ, opuścił Paryż, udając się do Warszawy. Na Dworcu Wschodnim zęgnali ministra Modzelewskiego: ambasador R. P. w Paryżu, Jerzy Putrament, w otoczeniu członków ambasady oraz członkowie delegacji polskiej na sesję ONZ z ambasadorami Oskarem Lange na czele.

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA STATUTU ZJEDNOCZONEJ PARTII POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Przemówienie tow. ROMANA ZAMBROWSKIEGO — członka Biura Politycznego KC PPR na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS

Towarzysze!

Im bardziej zbliżamy się do historycznej daty Kongresu Zjednoczeniowego, tym jaśniejsze dla członków obydwu partii staje się jego przełomowe znaczenie.

Na Kongresie Zjednoczeniowym uchwalona będzie deklaracja programowa Partii, oparta o zasady marksizmu-leninizmu. Wskazuje to na podjęty wzrost dojrzałości obydwu Partii, klasy robotniczej i podkreśla wagę, jaką obydwie partie przywiązują do ustalenia podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii.

W rezultacie polska klasa robotnicza, masy pracujące i partia otrzymają syntetyczny, zwarty dokument ideologiczny, który ocenia przeszłość naszego ruchu, przeprowadza analizę obecnego momentu i nakreśla dalsze perspektywy walki polskiej klasy robotniczej na drodze ku socjalizmowi.

Na Kongresie Zjednoczeniowym uchwalony będzie statut partyjny, oparty o zasady marksizmu-leninizmu, co będzie miało również doniosłe znaczenie; da to bowiem Partii podstawowy orzeź, uzbrajający ją do wykonania wielkich zadań, jakie przed nią stoją.

Już sam fakt przyjęcia takich dwóch zasadniczych dokumentów partyjnych przez Kongres podkreśla jego przełomowe, historyczne znaczenie.

Statut — konstytucja organizacyjna partii

Zagadnienia statutu dotyczą spraw organizacyjnych Partii, jej budowy, praw organizacyjnych, którymi się partia rządzi.

Statut to jakby konstytucja organizacyjna Partii, sformułowanie podstawowych przepisów organizacyjnych Partii, obowiązujących wszystkich członków i organizacje partyjne.

Opracowując projekt Statutu Komisja Statutowa kierowała się zarówno obecną dojrzałością ideologiczną, polityczną i organizacyjną podstawowych logów obydwu naszych partii, jak i tymi wyzwaniami, jakie należy stawiać Partii nowego typu, Partii walki klasowej, Partii czołowego oddziału klasy robotniczej i narodu polskiego, jaką powinna być i niewątpliwie będzie Zjednoczona Partia.

W pracy swej Komisja Statutowa wzięła pod uwagę doświadczenia polskiego ruchu robotniczego, dorobek organizacyjny PPR, zawarty również częściowo w jej statucie, uchwalonym trzy lata temu, jak i dorobek odrodzonej PPS, zawarty w jej statucie, uchwalonym przed niespełna rokiem. Komisja czerpała również z doświadczenia organizacyjnego zjednoczonych partii krajów demokracji ludowej.

Największą jednak skarbnicą doświadczeń w pracy Komisji była teoria i praktyka organizacyjna KWP (b).

Komisja statutowa wykluczyła z góry próby opracowania statutu zjednoczonej partii drogą czy to wyśredniczenia czy to syntezy dotychczasowych statutów PPR i PPS.

Takie próby oznaczałyby, podejście mechaniczne, formalne do sprawy statutu i w rezultacie byłyby zawodne.

Na zasadach marksizmu-leninizmu

Statut PPR, uchwalony trzy lata temu nie odzwierciedla już teraz w wielu punktach ani ideologicznej, ani politycznej, ani organizacyjnej dojrzałości PPR.

Z drugiej strony statut PPS, uchwalony w zeszłym roku, w sytuacji, gdy odrodzona PPS znajdowała się już na drodze przewyższenia balastu reformistycznego, posiada jeszcze szereg naleciałości reformistycznych i brak mu tej precyzji, jaką powinna cechować konstytucję organizacyjną partii nowego typu.

Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy mieli zrezygnować z porównania projektu statutu Zjednoczonej Partii z dotychczasowymi statutami. Analiza porównawcza obecnego projektu statutu ze statutami PPR i PPS może być bardzo pouczająca, podkreśli niewątpliwie wzrost dojrzałości ideologicznej i organizacyjnej obydwu partii i uwiidocznia wyższość obecnego projektu, wynikającą z bardziej starobowocznego oparcia go na zasadach marksizmu-leninizmu. Analiza ta niewątpliwie będzie przeprowadzona zarówno w dyskusji przedkongresowej, jak i na samym Kongresie Zjednoczeniowym.

Analiza taka wymaga jednak wniknięcia w wiele zagadnień szczegółowych i dlatego nie będę jej tutaj w stanie podjąć. Chciałbym natomiast swój referat o statucie rozpocząć od zagadnień ogólnych.

Jesli wniknąć w treść pracy ideologicznej, zawartej w obydwu naszych partiach w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego, to w największym skrócie można stwierdzić, że plenum sierpniowe KC PPR, które podkreśliło niebezpieczeństwo prawicowe i nacjonalistyczne w rewolucyjnym skrzydle polskiej klasy robotniczej, zaostreżyło czujność ideologiczną i polityczną w obydwu naszych partiach i doprowadziło do pogłębienia i zaostreżenia w nich walki ideologicznej przeciwko wszelkim obcym wpływom.

Szczególnie ostro zagadnienie to musiało stać się w PPS, gdzie w ciągu szeregu lat elementy prawicowe hamowały przyzwyczajanie ideologiczne bala-

stu reformizmu i nacjonalizmu dawnej PPS, a elementy centrowe tolerowały ten stan.

Uchwały lipcowego i sierpniowego plenum KC PPR, abstrahując od ich ogromnego znaczenia dla PPR, odegrały rolę katalizatora procesów przewyższenia prawicowych koncepcji i centryzmu w PPS i przyspieszyły dojrzewanie jej kadr do marksizmu-leninizmu.

We wstępie do projektu statutu piszemy:

„Utworzenie Zjednoczonej Partii kładzie kres trwającemu z górą pół wieku rozłamowi w szeregach polskiej klasy robotniczej. Oznacza ono zwycięstwo marksizmu-leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem w polskim ruchu robotniczym”.

Wiemy, że płaszczyzna różnic i walki między rewolucyjnym i reformistycznym nurtem w polskim ruchu robotniczym, podobnie zresztą jak i w międzynarodowym ruchu robotniczym, była niezmiernie szeroka. Objęto ją ona zagadnienia światopoglądowe i praktyczne, ideologiczne i polityczne, strategiczne i taktyczne ruchu robotniczego.

W związku z omawianiem zagadnień statutu, interesuje nas tutaj przede wszystkim sprawa — jakie miejsce zajmowały w walce między rewolucyjnym, marksistowskim nurtem klasy robotniczej w Polsce i nurtem reformistycznym zagadnienia Partii, a wśród nich — zasady organizacyjne partii klasy robotniczej.

Czego uczy nas historia polskiego ruchu robotniczego

Otóż jest faktem, że w walce między rewolucyjnym marksizmem z jednej strony i reformizmem z drugiej strony wykrystalizowały się dwa odrębne i przeciwstawne sobie typy partii — typ partii rewolucyjnej i typ partii reformistycznej.

Można by było przedstawić tę walkę na odcinku zagadnień partii i jej zasad organizacyjnych na przestrzeni lat pięćdziesięciu przez porównanie statutów i uchwał organizacyjnych SDKPiL i KPP z jednej strony i przedwojennej PPS z drugiej strony.

Mimo bowiem faktu, że w ciągu 54 lat pracy i walki rewolucyjnego nurtu polskiej klasy robotniczej — 50 lat walka ta toczyła się w warunkach nielegalnych — zarówno SDKPiL jak i KPP posiadały statut organizacyjny, kilkakrotnie poprawiany na zjazdach oraz systematycznie podejmowały na swoich zjazdach, konferencjach i zebraniach władz naczelnych pisemne uchwały organizacyjne.

Również PPS zarówno przed pierwszą wojną światową jak i w okresie 20-lecia międzywojennego kilkakrotnie na zjazdach uchwalala statut partii.

Analiza porównawcza tych dokumentów wykazuje tę prawdę, że mimo całej często niedoskonałości dokumentów organizacyjnych SDKPiL i KPP z naszego dzisiejszego punktu widzenia, powstały one w ogniu rewolucyjnej walki klasowej i dla organizowania walki klasy robotniczej o władzę, znać na nich narastający wpływ nauki Lenina o Partii, jako kierowniczej organizacji proletariatu, jako o podstawowym orzeź w rękę proletariatu, bez którego nie można zwyciężyć w walce o władzę, podczas gdy dokumenty organizacyjne przedwojennej PPS noszą cechy dokumentów reformistycznych typu zachodnio-europejskiego socjaldemokratyzmu.

I nie mogło być inaczej.

O partiach II Międzynarodówki

Ocena roli Partii i jej zasady organizacyjne są nierozdzielnie związane z programem, strategią i taktyką Partii. W swojej znanej pracy, napisanej w 1924 r. „O podstawach Leninizmu” tow. Stalin stwierdza, że:

„partie II Międzynarodówki nie nadają się do rewolucyjnej walki proletariatu, nie są bojowymi partiami proletariatu, prowadzącymi robotników do zdobycia władzy, lecz aparatem wyborczym, przystosowanym do wyborów parlamentarnych i do walki parlamentarnej”.

W tejże pracy tow. Stalin stwierdza, że jak długo trwał okres pokojowego rozwoju kapitalizmu, partie II Międzynarodówki były siłą panującą w ruchu robotniczym, a parlamentarne formy walki uważane były za formy podstawowe, partia nie miała i nie mogła mieć tak poważnego i decydującego znaczenia, jakie zdobyła sobie potem w warunkach otwartych zmagania rewolucyjnych.

Sytuacja się jednak zmieniła, gdy nastal okres otwartej starć między klasami, okres bezpośredniego przygotowywania sił do obalenia imperiaizmu, do zdobycia władzy przez proletariat.

„Okres ten — mówi Stalin — stawia przed proletariatem nowe zadania, przebudowy całej pracy partyjnej na nowy, rewolucyjny ład, wychowania robotników w duchu rewolucyjnej walki o władzę, przygotowania i ściągnięcia rezerw, sojuszu z pro-



letariuszami krajów sąsiednich, ustalenia ścisłego związku z ruchem wyzwoleniczym kolonii i krajów zależnych... itd. itd.”.

Te słowa pisał tow. Stalin mając na uwadze podstawowe partie II Międzynarodówki. Wystarczy jednak spojrzeć wstecz na przeszłość polskiego ruchu robotniczego, aby stwierdzić, że charakterystyka socjaldemokracji dana przez tow. Stalina, odnosi się również całkowicie i do przedwojennej PPS.

Pierwszą partią w ruchu międzynarodowym, kształtującą się jako partia nowego typu, była partia bolszewicka. Lenin już w 1904 r. w swojej pracy „Krok naprzód, dwa kroki wstecz” w walce z mieniszewikami w sprawach organizacyjnych założył podwaliny organizacyjne partii

bolszewickiej i opracował naukę o Partii jako o kierowniczej organizacji proletariatu, naukę, która potem zdała egzamin dojrzałości w potężnych walkach i zwycięstwach partii bolszewickiej.

Zasady partii nowego typu

Podstawowe tezy organizacyjne partii nowego typu, rozwinięte wtedy przez Lenina, legły później u podstaw pracy organizacyjnej wszystkich partii, które działalność swą oparły na zasadach marksizmu-leninizmu.

Pozwolę sobie tu przypomnieć w dużym skrócie te zasadnicze tezy:

Po pierwsze:

Partia marksistowska jest czołowym oddziałem klasy robotniczej — skupieniem najlepszych, najbardziej świadomych i wiernych sprawie socjalizmu elementów klasy robotniczej. Ażeby spełnić rolę czołowego oddziału — sztabu, kierującego walką proletariatu, partia musi być uzbrojona w przodującą teorię — w naukę marksizmu.

Po drugie:

Partia jest nie tylko czołowym oddziałem, lecz również zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej. Partia tworzy SYSTEM ORGANIZACJI oparty na zasadach DEMOKRATYCZNEGO CENTRALIZMU — na żelaznej, JEDNAKOWEJ dla wszystkich członków dyscyplinie partyjnej. Każdy członek Partii musi należeć i pracować w jednej z organizacji partyjnych. Te zasady zapewniają Partii niezruchomą jedność wewnętrzną — jedność woli i działania, bez której nie może ona kierować walką wyzwoleniczą klasy robotniczej.

Po trzecie:

Partia jest NAJWIĘKSZA formą organizacji klasowej proletariatu — powołana do kierowania wszystkimi innymi bezpartyjnymi organizacjami klasy robotniczej i mas ludowych. Partia urzeczywistnia swoją kierowniczą rolę w stosunku do WSZYSTKICH INNYCH organizacji dzięki swemu teoretycznemu marksistowskiemu uzbrojeniu, dzięki doświadczeniu, wpływom i zaufaniu wśród mas, zdobytym w toku walki.

Po czwarte:

Partia jest WCIELENIEM ŁĄCZNOŚCI czołowego oddziału klasy robotniczej z milionowymi masami robotniczymi i ludowymi. Ażeby żyć, rozwijać się i zwyciężać, partia, krocząc na czele mas, musi równocześnie nieustannie wzmacniać więź z klasą robotniczą, musi podnosić swój autorytet i zaufanie wśród mas — musi uczyć masy i uczyć się u mas.

Widzimy, że te podstawowe tezy leninowskiej nauki o partii w niczym nie straciły na swej aktualności i w obecnej sytuacji. Dlatego nawiązujemy do nich teraz, gdy kładziemy podwaliny zjednoczonej partii, dlatego legły one u podstaw projektu statutu Zjednoczonej Partii.

Partia musi być jednolita i zdyscyplinowana

Nauka Lenina o partii była w późniejszym okresie w dalszym ciągu przezeń rozwijana, a potem przez jego wielkiego kontynuatora tow. Stalina.

Chciałbym tu szczególnie podkreślić jeszcze dwie leninowskie zasady partii nowego typu.

Po pierwsze: W partii nowego typu niedopuszczalne jest istnienie frakcji, bo znajduje się to w sprzeczności z zasadą żelaznej dyscypliny i jedności partii, bez której partia nie może ani prowadzić klasy robotniczej do walki o władzę, ani organizować jej do walki o utrzymanie i umocnienie władzy. Nie oznacza to bynajmniej jakiegoś postulowania, ślepej dyscypliny, lub jakiegos ograniczenia swobody krytyki lub walki poglądów. Oznacza to tylko, że wykonanie uchwały i jedność działania obowiązują wszystkich, a więc i tych, którzy w toku podejmowania byli przeciwko danej uchwale i znaleźli się w mniejszości.

Po drugie: partia nowego typu musi oczyszczać się od elementów oportunistycznych, bowiem bez nieprzejednanej walki z oportunistami we własnych

szeregach — partia klasy robotniczej nie może zachować jednolitości i dyscypliny, nie może spełnić roli organizatora i przodownika w walce o władzę — ani też roli budowniczej nowego socjalistycznego społeczeństwa.

Chodzi o to, że klasa robotnicza nie jest klasą zamkniętą, że napływają do niej ciągle ludzie rekrutujący się z klas pośrednich, że do partii często przenikają też elementy obce i chwiejne, podatne na nacisk wrogich klas. Te właśnie żywioły oportunistyczne są źródłem frakcyjności w partii.

Reformistyczne tradycje PPS

Nie może chyba u nikogo budzić wątpliwości, że zasady organizacyjne, którymi kierowały się partie socjaldemokratyczne nie mają nic wspólnego z wspomnianymi wyżej zasadami.

Nie musimy się bynajmniej o wyczerpanie zagadnienia, chcę tutaj zwrócić uwagę na niektóre tylko cechy życia organizacyjnego przedwojennej PPS.

Wiadomo, że struktura organizacyjna PPS opierała się na zasadzie terytorialnej, a nie fabryczno-terytorialnej, jak to się dzieje w partiach nowego typu.

Wiadomo, że od szeregowego członka PPS nie wymagano żadnej działalności, jeśli tylko opłacał składki członkowskie.

Wiadomo, że w PPS decydującą rolę grała frakcja parlamentarna i reformistyczna biurokracja związkowa oraz że uprzywilejowane stanowisko mieli wszelkiego rodzaju radni miejscy, ludzie na stanowiskach w ubezpieczalniach i spółdzielczości, szczególnie w pierwszym dziesięcioleciu, kiedy PPS dużo miała tych stanowisk.

Wiadomo, że PPS wbrew pozorom nie rządziła się zasadami centralizmu demokratycznego, że zasady tajnych wyborów w niej nie było i że niepodzielnie rządziła biurokracja partyjna.

Wiadomo, że w PPS kwitła ogromna tolerancja i nieograniczona demokracja wobec ludzi otwarcie przeprowadzających rewizję marksizmu, wobec ludzi wyraźnie faszystujących, wobec wszelkiego rodzaju wytweczków, ale istniała żelazna dyktatura wobec ludzi lewicy PPS, wobec uczciwych PPS-owców — działaczy związkowych, wobec robotników PPS-owskich, gdy ulegali oni wpływowi komunistycznym i szli na jednolity front, na walkę strajkową, albo gdy zbyt stanowczo manifestowali swe sympatie dla ZSRR. Jest charakterystyczne, że ani Piłsudski, ani Jaworowski, ani Moraczewski nie byli wykluczeni z PPS, występowali z nią, gdy mieli jej sami dosyć.

Błędy luksemburgizmu

Trzeba stwierdzić, że jeśli chodzi o SDKPiL i KPP, to na postawie SDKPiL, a w pewnym stopniu i KPP, zaważyły fałszywe poglądy Róży Luksemburg, która w dużej mierze uległa socjaldemokratycznemu koncepcjom żywiołowości i która przed rewolucją 1905 r. w okresie, gdy Lenin rozwijał swe zasady organizacyjne Partii nowego typu, przyłączyła swój głos do chóru oportunistów, krzywczyków o rzekomo ultra-centralistycznych i spiskowo-blankistowskich dążeniach Lenina w sprawach organizacyjnych. Te oportunistyczne w tej dziedzinie poglądy Róży Luksemburg, wywodzące się zresztą z jej niektórych fałszywych koncepcji, spowodowały niedocenaenie przez SDKPiL, a w pewnym stopniu i przez KPP, zagadnień organizacyjnych partii, przewyższone w znacznej mierze w późniejszym rozwoju KPP.

Zatrzymałem się tak długo na różnicach między nurtem marksistowskim i nurtem reformistycznym w sprawach organizacyjnych, bo chociaż różnice te dotyczyły okresu dalszej i bliższej przeszłości, gdy przed klasą robotniczą stało jeszcze zadanie walki o władzę, to jednak nie mogą nas te różnice nie interesować. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że o wiele bardziej interesują nas dzisiaj zagadnienia organizacyjne partii w warunkach władzy ludowej.

Klasie robotniczej potrzebna jest partia nowego typu

Od czterech z górą lat obydwie nasze partie prowadzą działalność w nowych warunkach, w warunkach, gdy klasa robotnicza sprawuje władzę w sojuszu z chłopstwem pracującym.

Wkład PPR i PPS scharakteryzowaliśmy we wstępie do statutu w sposób następujący:

„ZP opiera swą działalność na dorobku ideologicznym PPR, która w okresie okupacji hitlerowskiej wysunęła się na czoło walki o wyzwolenie narodu i społeczeństwa, przygotowała warunki dla objęcia władzy przez masy ludowe, a po wypędzeniu okupanta stanęła na czele walki o ugruntowanie demokracji ludowej, rozbiście sił reakcyjnych, o realizację rewolucyjnych reform społecznych”.

ZP przejmując dorobek polityczny odrodzonej PPS, która nawiązując do tradycji lewego nurtu dawnej PPS i RPPS, stanęła na gruncie jedności klasy robotniczej i wniosła wydatny wkład w walkę z reakcją i w budowę demokracji ludowej w Polsce”.

(Dokończenie na str. 4-cd.)

Podstawowe założenia statutu Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej

(Dokończenie przemówienia tow. ROMANA ZAMBROWSKIEGO)

Można stwierdzić bez przesady, że PPR nie mogłaby odegrać tak czołowej roli we wszystkich przemianach rewolucyjnych tego okresu, gdyby nie kształtowała swej działalności partyjnej na leninowskich zasadach organizacyjnych, gdyby nie rozwinęła się jako partia nowego typu.

Można też stwierdzić, że wydatny wkład odrodzonej PPS w budowę Polski Ludowej stał się możliwy nie tylko dzięki przewyższeniu przez nią balastu ideologii reformistycznej, ale również oportunizmu w sprawach organizacyjnych, tak charakterystycznego dla dawnej PPS.

Wystarczy, abyśmy sobie przypomnieli ogromną, bogatą w wielostronną organizacyjną działalność PPR w walce przeciw reakcji, w budowie nowego aparatu państwowego i w odbudowie gospodarstwa, abyśmy stwierdzili, że bez tej działalności, bez PPR jako partii nowego typu, nie utrzymałaby się władza ludowa w Polsce, bez jednolitego frontu PPR i PPS nie zostałaby zbudowany gmach demokracji ludowej w naszym kraju. Widzimy więc, że klasie robotniczej potrzebna jest partia nowego typu nie tylko do walki o władzę, ale również dla utrzymania władzy. Widzimy również z tego, że organizacyjne zasady leninizmu obowiązują partię klasy robotniczej nie tylko w okresie walki o władzę, ale również w warunkach demokracji ludowej.

Przyjmujemy leninowskie zasady organizacyjne

We wstępie do statutu piszemy:

„ZP kieruje się w swej działalności zasadami marksizmu-leninizmu”.

W dziedzinie spraw organizacyjnych oznacza to, że Zjednoczona Partia kierować się będzie leninowskimi zasadami organizacyjnymi.

Leninowskie zasady organizacyjne legły u podstawy naszego projektu statutu.

Chodzi jednak o to, aby leninowskie zasady organizacyjne były w sposób twórczy zastosowane do konkretnych warunków, w których tworzy się Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej, aby w statucie uwzględniona była cała specyfika obecnego momentu w polskim ruchu robotniczym i aby przepisy statutu odpowiadały ogólnym zadaniom społecznym i politycznym, które partia przed sobą stawia na najbliższy okres historyczny.

Tylko wtedy statut stanie się ostrym narzędziem w rękach zjednoczonej partii w walce o jej rozwój jako partii nowego typu.

Wynika z tego:

1. Przepisy statutu muszą odpowiadać podstawowym założeniom politycznym obydwu naszych partii, stwierdzających z całą siłą, że w okresie rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi walka klasowa nie słabnie, rośnie opór klas kapitalistycznych i walka klasowa zaostrza się. Wobec takiej perspektywy podstawowym warunkiem zwycięstwa klasy robotniczej będzie jedność zjednoczonej partii — jedność woli, jedność działania, ściśle przestrzeganie centralizmu demokratycznego, oczyszczenie partii od oportunistów, jedność partii, wykluczająca wszelkie frakcje.

Wobec takiej perspektywy nie wolno nam zapomnieć, że mimo ogromnych sukcesów osiągniętych w PPS w walce przeciw oportunizmowi przede wszystkim w rezultacie uchwał ostatniej Rady Naczelnej, w zjednoczonej partii znajdzie się niemało towarzyszy pepesowskich, którzy w dawnej PPS wychowywali się w atmosferze liberalizmu i tolerancji w stosunku do oportunistów i którzy do końca nie zdolali jeszcze przezwyciężyć tego bagażu. Trzeba, aby sobie ci towarzysze uświadomili, że zjednoczona partia nie może sobie pozwolić na liberalizm, na dopuszczanie grup i frakcji, bo my tworzymy partię nowego typu, my w ciężkiej, ofiarnej, a nie rzadko i krwawej walce klasowej budujemy podwaliny społeczeństwa socjalistycznego.

Wiemy, że są też towarzysze w PPS, którzy boją się powodu wykluczenia prawicowców, znanych starych działaczy pepesowskich, w rodzaju Wojewody, Bienia czy Wachowicza. Ale my w tym postępowaniu organizacji pepesowskich widzimy uznanie w praktyce leninowskiej zasady, stwierdzającej, że oczyszczenie się od oportunistów zmienia partię nowego typu. Dla tych towarzyszy, którzy mają opór z powodu oczyszczenia partii od zatwardziałych prawicowców i oportunistów chciałbym przytoczyć słowa tow. Stalina:

„Teoria „przewycięzania” żywiołów oportunistycznych za pomocą walki ideowej wewnątrz partii, teoria „pokonywania” tych żywiołów w ramach jednej partii jest teorią zginięłą i niebezpieczną, która grozi skazaniem partii na paraliż i chwiejność, która grozi oddaniem partii na pożarcie oportunistów, grozi postawieniem proletariatu bez partii rewolucyjnej, grozi pozabawieniem proletariatu głównego oręża w walce z burżuazją”.

Wspomniałem nazwiska Wojewody czy Bienia: nie oznacza to jednak, że zasada oczyszczenia partii od oportunistów jest uzasadniona tylko wobec towarzyszy pepesowskich.

Bynajmniej. Walka z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w PPR ujawniła wśród aktywistów PPR niemało przykładów wyrodzenia oportunistycznego.

Myślę, że przepisy statutu skierowane przeciw naruszaniu jedności partii, łamaniu dyscypliny partyjnej, frakcyjności, oraz dotyczące uprawnień Komisji Kontroli Partyjnej i inne zawarte w paragrafach 10, 12, 20, 31 i w końcowych słowach wstępu do statutu odpowiadają ogólnym wymogom sytuacji

i uczynią ze statutu ostre narzędzie dla zabezpieczenia jedności partii.

2. Przepisy statutu muszą odpowiadać ogólnemu założeniu obydwu naszych partii, że w warunkach zaostrzającej się walki klasowej i w celu zabezpieczenia przeobrażeń socjalistycznych w naszym kraju koniecznym jest, aby wzrastała rola kierownictwa partii klasy robotniczej.

Ta rola kierownictwa zależy od wielu czynników politycznych, ale nie w małej mierze zależy ona również od masowości partii, od jej składu socjalnego i od aktualności jej organizacji dołowych.

Zacznę od zagadnienia MASOWOŚCI PARTII.

Obydwie nasze partie przeszły przez okres burzliwego wzrostu — zjawisko charakterystyczne dla szeregu krajów demokracji ludowej. W okresie burzliwego wzrostu PPR werbowanie i przyjmowanie do partii odbywało się często z pogwałceniem obowiązujących zasad statutowych. Do partii przyniknęły w ten sposób elementy obce klasowo i ideologicznie, z których się teraz partia oczyszcza. Jeszcze gorzej sytuacja ta przedstawiała się w PPS, na co z całą siłą wskazała ostatnia Rada Naczelna PPS.

W rezultacie zjednoczenia partia liczyć będzie około 1,5 miliona członków. Na wielu zakładach pracy leżała członków partii przekraczać będzie 50% załogi, na niektórych sięgać będzie 75%.

Taki stan rzeczy grozi zatarciem różnicy między partią i klasą, między członkiem partii i członkiem związku zawodowego, a więc pogwałceniem podstawowej zasady partii nowego typu określającej, że partia jest czołowym, przodującym oddziałem klasy robotniczej.

Kandydaci na członków partii

Dlatego projekt statutu przewiduje utworzenie kategorii kandydatów, którzy dopiero po rocznym okresie mogą być przyjęci na członków partii. Dlatego zasadnicze znaczenie ma ściśle przestrzeganie zasad statutowych przyjmowania kandydatów i członków partii. Dlatego wypelniony musi być w partii narów lekkomyślnego przyjmowania i nawet werbowania w myśl zasady, jak będzie zły, to go wyrzucimy z partii, bo nie należy zapominać, że nawet zupełnie bierni członkowie partii, którym zdawaloby się na partii wcale nie zależy, gdy wykluczeni są za bierność czują się głęboko dotknięci i powiększają szereg obrażonych na partię. Projekt statutu wprowadza też możliwość przeprowadzenia przez koło członków partii na kandydatów, wtedy gdy obniżają swą postawą ogólny poziom aktywności koła.

Co się tyczy składu socjalnego partii, to statut tej sprawy nie reguluje. Z ducha jednak statutu wynika, że stałą troską instancji kierowniczych winno być także regulowanie wzrostu partii, aby nie uległ wypaczeniu jej robotniczy charakter i aby zapewnione zostało dostateczne powiązanie partii z masami malorolnego i średniorolnego chłopstwa i inteligencji pracującej.

Formułujemy to w projekcie statutu w § 4 lit. a:

„Członkiem Partii może zostać robotnik, chłop malorolny i średniorolny, inteligent i każdy człowiek pracy ideowy, aktywny, cieszący się zaufaniem swego środowiska i oddany sprawie socjalizmu”.

Komisja statutowa przewidywała również możliwość przyjmowania do partii na przykład chałupników i drobnych rzemieślników, jeżeli odpowiadają oni wymienionym warunkom.

Troska o właściwy skład socjalny partii i regulowanie go przez odpowiednią politykę przyjmowania do partii jest tym aktualniejsza, że w rezultacie zjednoczenia skład socjalny zjednoczonej partii ulegnie względnie pogorszeniu w stosunku do składu socjalnego PPR. Zmniejszy się bowiem, niezmiernie zresztą, procent robotników i chłopów, wzrośnie zaś procent pracowników umysłowych. Szczególną troską otoczyć trzeba będzie sprawę rozszerzenia organizacji partyjnych wśród chłopów malorolnych i średniorolnych przez organizowanie kół partyjnych w gromadach, gdzie dotychczas nie ma organizacji partyjnej.

Wzrosnąć rola kierownictwa partii

Co się tyczy stworzenia warunków dla wzrostu aktywności i inicjatywy we wszystkich organizacjach partyjnych, to projekt statutu zabezpiecza to przez rozwinięcie i ściśle potraktowanie w § 2 i 3 obowiązków i praw członków partii, przez oparcie budowy organizacyjnej partii na zasadach centralizmu demokratycznego, dokładnie scharakteryzowanego w § 14 i 15 przez dobitne podkreślenie w § 20 znaczenia demokracji wewnątrzpartyjnej oraz krytyki i samokrytyki dla rozwoju partii i wreszcie przez obszerne i nowe potraktowanie obowiązków i praw kół fabrycznych i zakładowych.

W ten sposób statut zjednoczonej partii stanie się również ważnym instrumentem dla pracy nad podniesieniem roli kierownictwa partii w zasadniczych przemianach w naszym kraju na drodze ku socjalizmowi.

We wstępie do projektu statutu czytamy:

„Powstanie Zjednoczonej Partii wzmacnia siły klasy robotniczej i podnosi jej rolę kierowniczą w walce ludu pracującego o umocnienie władzy ludowej i ugruntowanie niepodległości, o złamanie oporu sił kapitalistycznych, wspieranych przez obcy imperializm, o zbudowanie socjalizmu”.

Nie trzeba chyba dodawać, że wzmożenie roli kierownictwa partii jest właśnie podstawowym warunkiem wzmożenia roli kierownictwa klasy robotniczej,

„PROMIENIE REWOLUCJI LISTOPADOWEJ OŚWIETLAJĄ NASZĄ DROGĘ”

Nowy numer organu Biura Informacyjnego

Ukazało się już w druku polskie wydanie dwutygodnika Biura Informacyjnego „O trwały pokój, o demokrację Ludową” Nr 21 (24).

Numer poświęcony jest XXXI rocznicy Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej w ZSRR.

Olbrzymie historyczne i aktualne znaczenie wielkiej rewolucji rosyjskiej omawiają w specjalnych artykułach przywódcy partii komunistycznych i robotniczych wielu krajów, którzy z okazji obecnej rocznicy podsumowują doświadczenia ruchu rewolucyjnego w swoich krajach na przestrzeni ubiegłych trzech dziesięcioleci.

Ogólnostanowowe, historyczne znaczenie Listopada omawia artykuł wstępny pisma.

W wyniku pierwszej wojny światowej — czytamy w tym artykule — od światowego systemu kapitalistycznego odpadła carska Rosja. W wyniku drugiej wojny światowej władza kapitalizmu uległa dalszemu skurczeniu, albowiem odpadły od niego takie kraje, jak: Polska, Rumunia, Bułgaria, Czechosłowacja, Węgry, Albania i Jugosławia. Było to dla systemu kapitalistycznego nowym ciosem, który podważył jeszcze bardziej jego pozycję na całym świecie.

Panowanie kapitału zagrożone jest w wielu innych krajach. Wspaniałe walki prowadzi klasa robotnicza Francji, rośnie bojowy opór proletariatu włoskiego, trwa w oporze demokracja grecka, zwycięsko walczy naród chiński, żadne uśmierzanie imperialistów nie mogą zdusić budzących się do samodzielnego bytu kolonialnych narodów Indonezji, Wietnamu, Malajów, Indii, Burmy.

Walce mas przewodzą wszędzie krzyczące coraz bardziej partie komunistyczne, kierujące się doświadczeniem partii Lenina — Stalina.

„Imię wielkiego Stalina, otoczone bezgranicznym szacunkiem i szczerą miłością narodów, wyraża niezwykłą siłę potęgę Związku Radzieckiego i wzywa do walki o szczęśliwą przyszłość ludzkości.

Masy pracujące wszystkich krajów kierują się wspaniałym przykładem narodów ZSRR, gromadzą siły i organizują się do czekających ich zaciętych walk klasowych, w których zwycięstwo musi przypaść obywateli antyimperialistycznym i demokratycznym.”

Tow. Georgij Dymitrow pisze w swym artykule o wyjątkowej roli, jaką w dziejach Bułgarii odegrała Rewolucja Listopadowa.

Tow. Wilhelm Pieck, przewodniczący SED, pisze w swym artykule, że w „dniu rocznicy demokratyczne siły Niemiec z wdzięcznością przypominają sobie o tym, że Armia Radziecka rozgromiła faszystowskie zastępy Hitlera, stwarzając tym samym decydującą przesłankę dla demokratycznego rozwoju naszego kraju.”

Tow. Maurice Thorez mówi w swym artykule o ogromnym wpływie rewolucji rosyjskiej i Związku Radzieckiego na walkę mas pracujących Francji.

Tow. Mathias Rakosi zatytułował swój artykuł hasłem: „Wyżej sztandar międzynarodowego proletariackiego”.

Tow. Klement Gottwald pisze m. in.: „Bez Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, nie byłoby nie zależnej Czechosłowacji.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa zadala śmiertelny cios ówczesnej koalicji Austro-Węgier i Niemiec i stała się potężnym impulsem dla ruchu wyzwolenieckiego narodów Austro - Węgier, w którego wyniku powstała niepodległa Czechosłowacja.”

W drugiej wojnie światowej Armia Radziecka wyzwoliła Czechosłowację spod okupacji hitlerowskiej. Tylko pomocy ZSRR zawdzięcza Czechosłowacja możliwość szybkiej odbudowy gospodarki.

Tow. Anna Pauker pochwyciła swe uwagi roli ZSRR jako wybawcy narodów i na przykładzie Rumunii narkazuje, jak wielką była pomoc ZSRR w odrodzeniu tego kraju.

Tow. Palmiro Togliatti w swym artykule stwierdza, że rewolucja rosyjska

„Jest nie tylko dniem narodzin władzy radzieckiej, lecz jest także dniem narodzin współczesnego międzynarodowego ruchu komunistycznego, świadomego ruchu narodów, dążącego do zerwania kajdan imperializmu.”

Tow. Mao-Tse-Tung, przewodniczący Komunistycznej Partii Chin, pisze o olbrzymim przewrocie, wywołanym Rewolucją Listopadową w życiu i walce wyzwolenieckiej narodów zależnych i kolonialnych, a w szczególności narodu chińskiego. „Jasne promienie Rewolucji Listopadowej oświetlają naszą drogę” — stwierdza wódz chińskiej rewolucji ludowej.

Poza tym znajdujemy w numerze artykuły tow. tow. Bolesława Bieruta i Aleksandra Zawadzkiego, które czytelnicy znajdą w dzisiejszym świątecznym dodatku „Głosu Ludu” i „Robotnika”, tow. Gheorghiu - Dej, tow. Judina i tow. Harry Pollitt — wszystkie poświęcone rocznicy rewolucji.

W dalszej części numeru pismo przy nosi drugi odcinek pracy tow. Palmadita pt. „Walka ludów kolonialnych przeciwko imperializmowi”, art. tow. Pierre'a Hengesa o strajku górników francuskich, tow. Wan-Bo pisze o walce ludu Wietnamu, tow. Grotewohl — o odpowiedzialności mocarstw zachodnich za podział Berlina i tow. Casanova — o stosunku Francuskiej Partii Komunistycznej do inteligencji.

ROZMOWY O KIJÓW

świętem czechosłowacko-radzieckiego braterstwa broni

W Pradze w czasie uroczystości, związanych z 5-tą rocznicą bitwy pod Kijowem, w której udział brały również jednostki armii czechosłowackiej, wygłosił w dniu 5 bm. przemówienie: premier rządu czechosłowackiego A. Zapotocky i minister obrony narodowej gen. L. Svoboda.

W przemówieniu swoim premier Zapotocky wskazał na braterstwo broni, łączące oddziały czechosłowackie z oddziałami radzieckimi w czasie wspólnej ofensywy na Kijów w roku 1943.

W bitwie tej i w wielu innych — powiedział premier — zrodził się ze wspólnej przelanej krwi sojusz i braterstwo czechosłowacko - radzieckie; braterstwo na śmierć i życie, którego nie jest w stanie rozzerwać. Walka o Kijów była walką o Pragę.

Premier A. Zapotocky oświadczył w dalszym ciągu swego przemówienia, iż armia czechosłowacka, opierając się na woli ludu pracującego

i na sojuszu mas pracujących z żołnierzami. Wspólnie z armią radziecką wytworzy ona silny i zwarty wał obronny, który unicestwi jakiegokolwiek zakus imperialistów. Czechosłowacki minister obrony narodowej gen. Svoboda, nawiązując do politycznego znaczenia bitwy o Kijów zaznaczył, że wspólne zwycięstwo oddziałów radzieckich i czechosłowackich było ciężkim ciosem dla reakcyjnych sił czeskich i słowackich, przebiegających w r. 1943 w Londynie.

„My w Związku Radzieckim — oświadczył gen. Svoboda — od samego początku nie wierzyliśmy legendom, głoszonym przez emigrantów londyńskich. Zdawaliśmy sobie sprawę, że Niemców nie pokonamy symboliczną walką, ani też tzw. „tatyliką wyczekiwania”, lecz tylko walką na śmierć i życie.

Działając, w 5-tą rocznicę zwycięskiej bitwy o Kijów ślubujemy, że nadal pójdziemy tą samą drogą — drogą braterstwa broni ze zwycięską armią radziecką.”

Przedstawiciele polskiej kultury

o znaczeniu Rewolucji Listopadowej

Przedstawiciele RAP wysłali szereg wypowiedzi na temat znaczenia Rewolucji Listopadowej.

DR ARNOLD SZYFMAN dyrektorem Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie

Rewolucję przeżyłem w Moskwie. Pamiętam cały ten okres. Wiece na ulicach i placach, pochody, pęknięcie frontu, sensacyjne wiadomości o gołdźni.

Czułymi wszyscy, że dzieją się rzeczy wielkie, że runęła budowa państwa carów i powstaje nowy świat. I to nie tylko świat pojęć społeczno-politycznych, ale moralnych i obyczajowych.

A dla nas Polaków najważniejsze było, że po koniunkturalnych obiecaniach austro - niemieckich i po odezwie wielkiego księcia Nikołaja o powstaniu Polski pod wspólnym gołdem carskim — po raz pierwszy padły jasne, niezaprzeczalne słowa o niepodległej i suwerennej Polsce, o której śniły przed wojną wszystkie poloności z XIX stulecia. Jednym Polaków zbiegłym z Wielkiej Rewolucji Listopadowej była siła i idea tej rewolucji — innych ostateczne zerwanie pęt nielobliwych, przekreślenie rozbioru i realne powstanie Polski niepodległej. Toteż słowa deklaracji rządu Wielkiej Rewolucji Listopadowej przejęły nas ogromną — dawno nieznaną radością.

STEFAN FLUKOWSKI prezes Związku Zawodowego Literatów w Krakowie

Podstawą, głębokim sensem dzisiejszej epoki są zjawiska historyczne, którym bieg nadała działalność Lenina, Stalina i tych wszystkich, co nauce socjalistycznej uczyli rumieńców życia. Z teoretycznej — uczyniła ją praktyczną, marzenie — rzeczywistością, aby nie było panujących i urczyskanych, krzywdzonych i poniżanych, żeby jeden naród nie panował nad drugim, aby silniejszy ekonomicznie nie wyzyskiwał słabszego od niego.

Prof. dr TEODOR MARCHLEWSKI Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Nie potrzebuje podkreślać społecznych i politycznych konsekwencji o światowym znaczeniu, jakie pociągnęła za sobą Rewolucja Listopadowa,

W dziedzinie życia gospodarczego zdobywcze Rewolucji stanowiące od rębny rozdział w dziejach ludzkości. Podobnie, jeśli chodzi o oświatę najszerszych mas ludowych, niezależnie od ich dotychczasowego rozwoju kulturalnego, osiągnięto kolosalne wyniki, zwalczając analfabetyzm tak powszechny w Rosji carskiej.

Działalność naukowa, prace odkrywcze i badawcze osiągnięte w Związku Radzieckim poziomem niezwykle wysokim. Naukę radziecką charakteryzuje wpryncypie jej w służbę ludkości, niezależnie od rodzaju dyscypliny. Pozornie najbardziej teoretyczne działy wiedzy uwzględniają w swych badaniach praktyczne i społeczne aspekty swoich specjalnych właściwości.

Z PRASY

Od piłsudczyzny do WRN

W artykule „Od piłsudczyzny do WRN” ogłoszonym w „Robotniku” tow. Stanisław Kowalczyk przewodniczący Rady Naczelnej PPS m. in. pisze:

Józef Piłsudski „wysłał” z Polskiej Partii Socjalistycznej, ale pozostał w niej swoich ludzi. Został w niej rozmyślnie i planowo ludzi, którzy spełniali w Polskiej Partii Socjalistycznej rolę agentów sanacji.

Czynnikiem niegłównie jest przez dzieje naszej Partii działalność obcych jej i wrogich czynników, zadających jej cios w plecy w najbardziej decydującej chwili, paraliżujących jej działalność, marnującą jej ofiarę i pracę, wytrwałność i poświęcenie wielu tysięcy robotników PPS-owców.

Najgroźniejsi nie byli jednak ci, którzy odeszli. Niebezpieczniejsi byli ci, którzy zostali w Partii z całym bagażem piłsudczyzny i którzy nadal Partii szkodziли, działając w jej szeregach.

Kiedy wspomniamy ostatnie lata przedwojenne, to widzimy, że gdy cała niemal Partia, olbrzymia większość dołów partyjnych wraz z przywódcami lewicowego i jednolitego frontowego skrzydła Partii, kierowanego przez Norberta Barlickiego,

Stanisława Dubois, Adama Próchnika, partia do stanowczej walki z reżimem sanacyjnym, przewodzącym Polskę do zguby — wtedy właśnie w kierownictwie Partii siedzieli ludzie, którzy robili wszystko, by sparaliżować ruch robotniczy, nie dopuścić do powstania szerokiego frontu demokratycznego, by uratować sanację od klęski.

Ci ludzie — to Pużak, Kwapiński, Zarembka, Dołęgiewski, Praeger, Arciszewski. Ludzie ci, od dawna związani osobliwie z piłsudczywką kłką, oszczercami bierności naszej Partii w chwili najłostowskiej i najcięższej do walki.

Po omówieniu roli WRN w czasie okupacji i w latach po wyzwoleniu autor pisze:

Cała zdrowa, liczebnie przynależająca część Partii znalazła właściwą drogę. Stała się do budowy Związku nową Polską Ludową. W pierwszych miesiącach niepodległości, stało się jasne, kto był uczelnym PPS-owcem w szeregach WRN, kto zaś nie. Duża część członków WRN stanęła do worków pracy. Inni, knując przeciwko władzy Partii, przeciw rządowi ludowemu i naszej walce o socjalizm, stali się zwykłymi zdradkami.

Z notatnika Warszawy

Przykład do naśladowania

Z inicjatywy Zarządu Warszawskiego Ligi Kobiet w niedzielę 7 bm. zostanie otwarte przy ul. Poznańskiej 3 pierwsze „Ognisko” dla kobiet.

Co ma na celu takie „Ognisko”, jakie są jego zadania i formy pracy? Trzeba przyznać, że znacznie łatwiej odpowiedzieć na pierwsze dwa pytania, niż na ostatnie. Bo cel i zadania są jasne. Kobiety wyszły już ze skromności zamknięcia w wąskim kręgu swych osobistych domowych spraw. Chcą wiedzieć, co się dzieje na świecie, chcą rozumieć zjawiska życia społecznego i na to życie wpływać. Może nie zawsze jest to świadome, może często przejawia się w formach bardzo naiwnych — niemniej jednak jest. Nawet stojąc w sklepie, czy „plotkując na schodach” kobiety coraz bardziej interesują się nie tylko tym, co gotuje sąsiadka, „z naprzeciwka” na obiad, ale i tym, co dzieje się na szerokim świecie i u nas w kraju. I właśnie „Ognisko” ma być tym punktem, gdzie kobiety po pracy, w chwilach wolnych będą mogły posiedzieć, porozmawiać, lub posłuchać jak inni głośno czytają, porozmawiać o różnych sprawach, znaleźć odpowiedzi na trapiące pytania. I to jest najważniejsze zadanie „Ogniska”.

A jakie będą formy pracy. Na to trudniej już odpowiedzieć, bo najlepsze formy są te, które poddyktuje samo życie, które ukształtują się w trakcie pracy.

W programie są pogadanki na różno aktualne zagadnienia, są występy artystów, własne chóry lub przy najniższej zbiorowej śpiewanie pieśni, wspólne wycieczki do muzeum, wspólne „wyprawy” do kin itd. itp. Jest również w programie zorganizowanie kursu dla analfabek. Ale to nie jest wszystko. Na pewno każda dzielnicowa wypracuje sobie swoje własne, zupełnie oryginalne metody, takie, jakie najbardziej będą odpowiadały danemu środowisku. Inna będzie praca w dzielnicach, gdzie większość kobiet pracuje, inna tam, gdzie przeważają gospodynie domowe.

Mające nastąpić w niedzielę otwarcie Ogniska w śródmieściu podzielało jak apel na inne dzielnice. Jak się dowiadujemy Wola nie chce pozostać w tyle i już zapowiada, że w następną niedzielę otworzy na swoim terenie ognisko. Trudno z góry przewidzieć, jak się ta akcja rozwinie. Ogniska kobiece o rzecz u nas nowa. Niemniej jednak należy się spodziewać, że spełnią swoje zadanie. Kobiety nie chcą i nie mogą pozostać poza ogólnym nurtem, chcą się wci włączyć, a w tym pomoże im winny organizowane przez Ligę Ogniska.

Z budowy trasy W-Z

HARMONOGRAM POZOSTAŁ W TYLE Most Śląsko-Dąbrowski rośnie w zadziwiającym tempie

Na moście Śląsko-Dąbrowskim — centralnym obecnie projekcie odbudowyjącej się stolicy — raz jeszcze potwierdziła się teza, że harmonogramy i terminy są po to, aby je wyprzedzać. Wprawdzie w kilka tygodni po zakończeniu montażu zanosiło się na coś wręcz przeciwnego. Trudności transportowe, które spowodowały tygodniowe opóźnienie robót, zostały jednak pokonane i wkrótce potem stan budowy na wodzie dorównał papierowemu.

POŁOWA JUŻ JEST

A dziś harmonogram pozostał o całe dwa tygodnie za nami — mówi kierownik budowy inż. Parlaszewski. — Wszystkie, cokolwiek mogłyby nam przeszkodzić, nie jest już aktualne. Huta „Chorzów” przysłała całość wykonanej przez siebie konstrukcji, a z Zabrza pozostała kilkadziesiąt ton otrzymanych w ciągu dziesięciu dni. A reszta zależy już tylko od nas, więc nie mamy żadnych obaw. Robotnicy „Mecostalu” na zebraniu, poświęconym uroczynom Kongresu Zjednoczeniowego, zobowiązali się zmontować konstrukcję nośną czterech przęseł mostu do dnia 1 grudnia. Ten jednak termin zostanie najprawdopodobniej przyspieszony, bowiem na rusztowaniach stoja już gotowe 2 przęsła (trzecie i czwarte), dwa zaś następne wydłużają się z każdą godziną. Jedno z nich osiągnęło już 2/3 swej długości.

W dniu jutrzejszym położą mostu, długości 235 m, wałeczną pęczną 1500 ton, będzie zmontowana. Kierownictwo budowy ustaliło też ostatecznie kolejność montowania poszczególnych przęseł. Po gotowych już przęsłach trzecim i czwartym, na warsztacie jest drugie. Nastawiamy je przęsła piąte i szóste, aż do przyczółka praskiego, i na koniec pierwsze.

Kolejność ta łączy się z rozbiorem konstrukcji pomocniczej. Dźwigi portallowe zajądą po montowanych przęsłach na Pragę i wracając przewożą całe rusztowania na warszawski brzeg Wisły.

NAJLEPSI Z DOKRYCÓW

Imponujące tempo robót „Mecostalu” zawdzięcza przede wszystkim swej zgranej i fachowej załodze, a zwłaszcza przedownikowi prac, Jerkowi Stefanowi Podlega, bywającemu Śródmieściu i Łęka, nitarze Langę i Sawiędę i inni. Wszyscy oni przelazli wydatnie normy dziennie, dopinając tym tempem prace do powiększenia swej wydajności.

W dniu wczorajszym na zmontowanych już przęsłach przystąpiły do pracy cztery zespoły nitarzy, którzy wymienią prowizoryczne dotychczas łączenia na nity. Ogółem na moście trzeba wykonać 135 tysięcy nitów, z czego 55 tys. w montażu ładowym, 80 zaś nad wodą.

Na praskim odcinku trasy W-Z prace postępują nie mniej intensywnie

Jak zostają wykorzystane kredyty Rady Państwa

Wszystkie prace posuwają się szybko naprzód

Ostatnie posiedzenie Stołecznej Komisji do spraw realizacji kredytów Rady Państwa wykazały, iż wszystkie prace remontowe, oświetleniowe, drogowe i wodociągowe posuwają się w szybkim tempie naprzód.

Przedsiębiorstwa budowlane SPB, PPB i MPRB zapewniają, iż prace wykończone będą przed Kongresem Zjednoczeniowym. SPB otrzymałszy po potrzebne materiały przystąpiło energicznie do remontów, tak że stracony czas zostanie na pewno nadrobiony.

RADIOFONIZACJE przedmieść Warszawy

Okres wznoszenia prac inwestycyjnych na przedmieściach Warszawy, Polskie Radio wykorzystuje do intensywnej akcji instalowania głośników radiowych, zarówno w domach na przedmieściach, jak i w wsiach podwarszawskich. Zgłoszenia na założenie głośników przyjmują radiowcy Polskiego Radia: Al. Jerozolimskie 5, Targowa 63, Płac Wilsona 6, ul. Warmińska 53 na Okęciu i ul. Okrzejska 23 na Sadybie.

Koszt instalacji wynosi zł 3.000, a przy zgłoszeniach zbiorowych przewidziane są ulgi od 30 do 50 proc. kosztorysu obowiązującej taryfy.

Jedynie pływania przy ul. Wolskiej 52 i posesja przy ul. Okrąg, wykończono nie będą prawdopodobnie w późniejszym terminie.

Odbudowa budynku przy ul. Tarczyńskiej kosztować będzie więcej niż 10 mil. zł. W związku z tym, z 35 mil. zł przeznaczonych na budowę domków fińskich, przyznano 7 mil. zł na dokonanie domu przy ul. Tarczyńskiej.

Zdecydowano również, na jakie cele obrócić 2,5 mil. zł, jakie pozostały Wydziałowi Administracji Nieruchomości z przydziału. Otrzymają je dwie nie Praga - Południe i Praga - Północ na drobne remonty, które wykonywane będą przeważnie sposobem gospodarczyni. W ten sposób kilkanaście obiektów jeszcze w tym roku zostanie odremontowanych. Kontrolę nad wykonaniem powyższych remontów sprawować będzie WAN, dzielnicowe komisje i komitety blokowe.

Należy zaznaczyć, że wszystkie domy, które zgłoszono do dodatkowych remontów, zamieszkałe są w 90 proc. przez ludność pracującą, robotniczą.

Bardzo szybko posuwają się prace oświetleniowe, wodociągowe i drogowe. Gazownia zobowiązała się wykonać prace do 8 grudnia, a Wydział Wodociągów i Kanalizacji do 15 grudnia.

(m)

Czyn przedkongresowy robotniczej Warszawy

Społeczne przedsiębiorstwo budowlane

Codziennie nadchodzą meldunki o masowych zebraniach i naradach w warszawskich fabrykach i przedsiębiorstwach. Robotnicy samorzutnie poszli nawijać podnieść produkcję swych warsztatów pracy, aby tym uczeli wielki dzień zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

Z życia org. warszawskiej PPR

W niedzielę, dnia 7 listopada br. o godz. 10 rano odbędzie się w Komitecie Warszawskim, Al. Jerozolimskie 23, II p.

NARADA CSWIATOWA NAUCZYCIELI PPR m. st. WARSZAWY

Na porządku dziennym: referat tow. Zanny Kormanowej. Obecność wszystkich obowiązkowa. AKADEMIE DZIELNICOWE w 31 rejonach. REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

Dzisiaj, dnia 6 listopada o godz. 17 w lokalu PPS, przy ul. Pietra Skarwińskiego 48 odbędzie się akademie dzielnicy Targówek.

W niedzielę, dnia 7 listopada o godzinie 17, w sali szkoły przy ul. Kłobuckiej 36, odbędzie się akademie dzielnicy Bródno.

wykonanie dwie kondygnacje budów, przy ul. Odolanki Nr 23 do dnia 8 grudnia zamiast 1 stycznia 1949 r. na budowie drugiej wykonanie całkowicie zaszalowane, zabetonowanie i uzbrojenie konstrukcji żelbetonowej garaży do dnia 8 grudnia, zamiast, jak było przewidziane, po przerwie zimowej w marcu 1949 r.

Deklaracje podpisali: przedstawiciele rad zakładowych, partii politycznych, kierownictwo przedsiębiorstwa oraz dyrektor oddziału głównego SPB i prodowownicy pracy.

Garbarnia Nr 4

„My, pracownicy garbarni Nr 4 w Warszawie, zebrani w dniu 29 października 1948 r., podejmując apel górników o uczczenie Kongresu Zjednoczeniowego postanawiamy uczcić Kongres przez przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcyjnego i zobowiązujemy się do dnia 5 grudnia 1948 r. osiągnąć nadwyżkę 18 proc.

Ponadto bierzemy na siebie obowiązek wyprodukcowania do tego czasu dodatkowo poza planem 3 000 m kw. szpaltów wełnowy i futrowych.

Jednocześnie apelujemy do wszystkich robotników przemysłu skórzanego, aby przez wzmocnioną pracę godnie uczlili radosny fakt zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.”

Udział „Hydrorestu” w budowie wału przeciwpowodziowego

Niedawno pisaliśmy o ostatnim turnusie 6 Brygady Junaków SP, którzy jako wdzięczną pamiątkę swego po-

bytu w Leoncinie pod Warszawą, zostawili 3-kilometrowej długości wał przeciwpowodziowy.

Bezpośrednim ich sąsiadem z prawej strony był przedsiębiorstwo „Hydrorest”, któremu zlecono do wykonania 1.300 m wału o łącznej kubaturze 81.000 m sześć. Jeżeli dodać do tego 4.295 pni i 2.400 krzaków, które trzeba było wykarczować i usunąć z terenu przyszłego wału, przed „Hydrorestem” stało dość spore zadanie do wykonania.

Prace rozpoczęły 27 kwietnia br., jako termin ostateczny wyznaczono dzień 20 listopada br. Dzięki sprężystości organizacji roboty zakończono jednak już 15 października, przekraczając wyznaczoną kubaturę o przeszło 10.000 m sześć, usypanie ziemi. Nie wliczona jest do tych prac doraźna wiosenna akcja przeciwpowodziowa, podczas której usypano 3.800 m sześciennych.

Do listy sławnych Alfonsów Fikalskich dołączył się w Teatrze Nowym Andrzej Bocuński. Pamiętam z najmłodszych lat w Krakowie sławego aranżera i mistrza zabaw, ostatniego co tak poloneza mieszczanckiego wodzila, niejakiego Karola Dawid-wskie-go, po którym już nikomu orderów kołysionowych z taką gracją i maestrią nosić nie przyszło. Oż w pan Dawidowski to był Fikalski jak żywy: spał w szubie, jak Fikalski w białym, i nosił brzuszek, jak Fikalski w ciemnym. Był charakterystycznym typem epoki, niezmierzającym w dworach feudałach, błędnym s.o. i błazen i wodził, więcej dawał niż śmiejąc, no i zbył mały, by być „wyrazem epoki”.

Pokaźne wyniki osiągnęło dzięki zastosowaniu przyrządów mechanicznych. Pracowały codziennie cztery „psychacze” o średniej wydajności 10 m sześć, ziemi na godzinę, popularne zaś taczki zastąpiono wagonkami - wywrotkami, obsługiwanymi przez 50-osobowy zespół robotników.

Do listy sławnych Alfonsów Fikalskich dołączył się w Teatrze Nowym Andrzej Bocuński. Pamiętam z najmłodszych lat w Krakowie sławego aranżera i mistrza zabaw, ostatniego co tak poloneza mieszczanckiego wodzila, niejakiego Karola Dawid-wskie-go, po którym już nikomu orderów kołysionowych z taką gracją i maestrią nosić nie przyszło. Oż w pan Dawidowski to był Fikalski jak żywy: spał w szubie, jak Fikalski w białym, i nosił brzuszek, jak Fikalski w ciemnym. Był charakterystycznym typem epoki, niezmierzającym w dworach feudałach, błędnym s.o. i błazen i wodził, więcej dawał niż śmiejąc, no i zbył mały, by być „wyrazem epoki”.

Dzięki wykonaniu zadania przed terminem „Hydrorest” podjął się wykonać 240-metrowy odcinek, który połączy wał przedsiębiorstwa z wałem junaków „SP”. Sądząc z tempa robót można oczekiwać, że i ten odcinek zostanie wykonany w terminie, to znaczy do 20 listopada. A wtedy najgroźniejsza powódź nie będzie straszna. (Ar.)

TEATR - KINA - RADIO

TEATR POLSKI (Karaska 2) godz. 19 „Pan Jowialski”. KLASYCZNY (Mokotów) godz. 19 „Kobieta w mgle”. MAŁY (Marszałkowska 31) godz. 19 „Fajzycze”. PÓWNOŚĆ (Zamojskiego 29) o godz. 19 „Podróż pana Perzłanina”. COMEDIA (Syzdowska 2) premiera „Szczęście i nieszczęście”. TEATR „PLACÓWKA” nie czynny w ciągu tygodnia. NOWY (Puławska 39) „Dom otwarty”. WRÓBELEK WARSZAWSKI Zigmuntowska 8, ce-dziennia zewil pl. „Konf-frenca O. N. Z.” z udziałem duetu Zedejki i Izy Wolskiej, pocz. przedsta-wien o godz. 17.15 i 19.15. Teatr ROZMAITOSTY „Sześciostwa Scapina”. Teatr Dzieci Warszawy (YMCA). Przedstawienie powodu choroby aktora odwołane. CYR (Pl. Starożytności) 23:15. Ostatnie dni. Pocz. godz. 19.30. W sobotę i 5.15. Etyczność wici i por. niedziela o godz. 18 i 19.30. 5.20. Konc. por. dla świata

Resort Zdrowia i Opieki Społecznej ulega reorganizacji

Do dnia 1 stycznia 1949 r. Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego zostanie przekształcony na trzy wydziały: Wydział Zdrowia Publicznego, Wydział Opieki Społecznej i Wydział Wzrostów. Każdy z wydzia-

Ważne dla sportowców

Wydział Wzrostów Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy podaje do wiadomości zainteresowanych sportowców i młodzieży, że w Miejskim Ośrodku Wychowania Fizycznego na Górnym Ujazdowie (dawny szpital Ujazdowski ul. Górnolaska 45) jest czynna poradnia Lekarska sportowa, która przeprowadza badania lekarskie 3 razy tygodniowo: poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20. Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego prowadzi również zapływy na zaprawę lekarską: niedzielne, piątkowe, sobotnie i niedzielne, 3 razy tygodniowo, 19 do 21 i 22 do 24.

TEATR - KINA - RADIO

TEATR POLSKI (Karaska 2) godz. 19 „Pan Jowialski”. KLASYCZNY (Mokotów) godz. 19 „Kobieta w mgle”. MAŁY (Marszałkowska 31) godz. 19 „Fajzycze”. PÓWNOŚĆ (Zamojskiego 29) o godz. 19 „Podróż pana Perzłanina”. COMEDIA (Syzdowska 2) premiera „Szczęście i nieszczęście”. TEATR „PLACÓWKA” nie czynny w ciągu tygodnia. NOWY (Puławska 39) „Dom otwarty”. WRÓBELEK WARSZAWSKI Zigmuntowska 8, ce-dziennia zewil pl. „Konf-frenca O. N. Z.” z udziałem duetu Zedejki i Izy Wolskiej, pocz. przedsta-wien o godz. 17.15 i 19.15. Teatr ROZMAITOSTY „Sześciostwa Scapina”. Teatr Dzieci Warszawy (YMCA). Przedstawienie powodu choroby aktora odwołane. CYR (Pl. Starożytności) 23:15. Ostatnie dni. Pocz. godz. 19.30. W sobotę i 5.15. Etyczność wici i por. niedziela o godz. 18 i 19.30. 5.20. Konc. por. dla świata

Z teatrów warszawskich

Tiurniura - to nie wszystko

Po ogromnym powodzeniu tuwimowskiej wersji „Dziadł wódny” po kilku dniach „porwania Sabina” — Teatr Nowy stał się do innego rezerwuaru mieszczanckiego śmiechu, do twórczości Michała Bałuckiego. Wybor padł na jedną z najpopularniejszych komedii krakowskiego bajeczka — „Dom otwarty”.

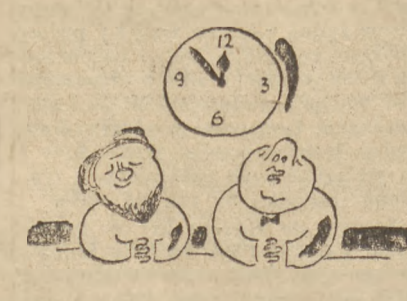
Nieśmiałości, zakochany w uroczym Kamili, zdomowiony wśród grubych ryb — Bałucki był sam pisanym nowym mieszczanem. Z początku uwielbiany, później znalazł się poza niewłasnym życiem. Zabłył go nowe czasy — nie tylko analitycznaścisła ludzkiego społeczeństwa (1897 — pierwszy poseł socjalistyczny z Krakowa), ale i obywatelowy bunt mieszczanów, którym zachciało się satyrizacji i inżynierskich deszczów. W dobie Przybył-wskiego — wydał się Bałucki nawet Ciuciunkiewiczem starszym, zadowolony, prostaki i prymitywny.

W ten sposób humor „Domu otwarte-go” (wydanie 1938) stał się tylko hu-morem z afektu. To znaczy: zabawny jest E. Pełner czy E. Fidler, ale nie przez to co mówią, ale jakby obok, czy poza Bałuckim. I w rezultacie ma-my dwie warstwy, dwie równoległe do siebie sprawy: Bałuckiego i Teatru Nowego.

Nowa widowia tych zadawanych symbolotwórcy mieć nie może, więc Bałucki znowu ja nudzi. Ciągły drobny mieszczanizm mogą wprawdzie tu i ówdzie w tym i w owym wywrzeć na akcję (gomen omen) życiową dla Bałuckiego — nie są to jednak przewo-dy, wystarczające do ograniczenia wy-zębionego nasiraju. Także pod wzglę-dem formalnym Bałucki to klasa po-słędnia, tracąca myślenia. Mogłby być temu wszystkim zarządzić Tuwim, ale nie zarządził.

Dobre i złe

Posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej odbywały się niedługo przed południem. Radni przychodzili odczeki, rozdzielni, ale nudy w komplecie. Przesięgło posiedzenia na godzinę



popołudniowe. „Razem po pracy, po umyśły czy więcej sutym obiedzi, przy da wieszcey” — myślano. „Niestety — komitety odczeki się jeszcze szepczą. Osiągnięto jednak przy tym coś, o czym mówiono od dawna: posiedzenia są krótkie i zwieszce. Nie można się zresztą temu dziwić — kto bowiem chce się do późnego wieczoru, jeśli ma w kieszeni bilet na „Pana Jowialskiego”.

„Bałucki? Ułubiony pisarz mieszczan-skiego Krakowa, wuj Michał w czar-nym, pawiacy się jak rybka w wodzie, w śmieśzostkach Fikalskich i

szumem i przytupywaniem. Postaci komediowe reprezentowali Koranowa, Łuczycka, Sykulska, Nowosielski, Skulski, Wejdan; zabawne posłaci far-sowe — reszta zespołu. Brava przy oświetlonej scenie z obrazem Z. Ciuciunkiewicza i E. Pełner. Spośród rodziny Ciuciunkiewiczów zabłysła w krótkim epizodzie Jaraczówna, dobrze i bez szarych zagrala manę czterech pociech Perzanowiczka.

Do listy sławnych Alfonsów Fikalskich dołączył się w Teatrze Nowym Andrzej Bocuński. Pamiętam z najmłodszych lat w Krakowie sławego aranżera i mistrza zabaw, ostatniego co tak poloneza mieszczanckiego wodzila, niejakiego Karola Dawid-wskie-go, po którym już nikomu orderów kołysionowych z taką gracją i maestrią nosić nie przyszło. Oż w pan Dawidowski to był Fikalski jak żywy: spał w szubie, jak Fikalski w białym, i nosił brzuszek, jak Fikalski w ciemnym. Był charakterystycznym typem epoki, niezmierzającym w dworach feudałach, błędnym s.o. i błazen i wodził, więcej dawał niż śmiejąc, no i zbył mały, by być „wyrazem epoki”.

„Bałucki? Ułubiony pisarz mieszczan-skiego Krakowa, wuj Michał w czar-nym, pawiacy się jak rybka w wodzie, w śmieśzostkach Fikalskich i

Advertisement for 'Kronika i Stolica' magazine, featuring a logo and text about museum exhibitions and medical services.

Niefalszowany obraz Ameryki

USA W CYFRACH I W ŚWIELE FAKTÓW

Wydano niedawno w USA książkę Johna Huntera pt. „W Stanach Zjednoczonych”...

W Stanach Zjednoczonych, w piątej części kraju obowiązuje prohibicja (zakaz sprzedaży napojów alkoholowych)...

go — pisze Hunter — mieszka 350 — 400 tys. Murzynów; z tego 250 tys. gnieździ się obecnie w tym samym okręgu...



towarzystwa akcyjne i 30 businessmanów pociągnięto do odpowiedzialności karnej...

Zdaniem Huntera, ujawniający się już w r. 1946 w USA ostry brak artykułów żywnościowych...

„Sądzi się ogólnie, że w USA istnieje dobrze zorganizowany system szkolny, ale wśród rekrutów powołanych do służby wojskowej w r. 1943 było 13,9 proc. analfabeta”...

W r. 1945 Amerykanie wydali 1,2 milarda dol. na kosztowności. W r. 1946 znajdowało się w sprzedaży 160 fasonów obuwia damskiego.

Choć Marie zapewniała, że jej chlebodawca nie jest żadnym uczonym, lecz po prostu „birbantem”...

Keller zmieszał się, zobaczywszy profesora w warunkach domowych: inaczej wyobrażał sobie życie wielkiego uczonego.

Był to człowiek o bardzo jasnych włosach, w zachowaniu poprawny i wstydlivy; nosił wielkie, czarne okulary; nadaremnie Dumas dolewał mu chablis w nadziei, że gość się rozrusza...



Vana (CSR)

TAŃCE POLSKIE w repertuarze Tamary Chanum

W dniu 2 listopada br. w sali Centralnego Domu Artystów Radzieckich w Moskwie odbył się pierwszy występ znanej tancerki Tamary Chanum...

Następnie artystka gorąco witana przez zgromadzoną publiczność pokazała swój nowy repertuar, wykonując m. in. w polskim stroju ludowym taniec „Umarł Maciek, umarł”...

GŁOS SPORTOWY

Najlepszy 10-boista świata — Heino Lipp (ZSRR) w roku przyszłym napewno przekroczy 8.000 pkt

Table with 2 columns: Distance (100m, 200m, 400m, 800m, 1100m, 1500m) and Time/Points for Morris and Sievert.

Wynik Heino Lippa jest trzecim z kolei wynikiem na świecie w historii 10-bojów. Rekord światowy należy do Amerykanina Morrisa — 7.900 pkt.

Table with 2 columns: Distance (11,4 sek., 6,13 m., 16,18 m., 1,70 m., 50,2 sek., 15,4 sek., 47,55 m., 3,40 m., 61,96 m., 4:35 sek.) and Points for Lipp.

Zmiany w składzie pięściarskim CSR w reprezentacji polskiej — wystąpi Rodak

Jak podaje prasa czeńska, w składzie reprezentacji pięściarskiej Czechosłowacji, która spotka się 7 bm. na ringu w Poznaniu z drużyną polską — zaszyły poważne zmiany.

W wadze koguciej zamiast Muzlay'a wystąpi Stehlik, w w. piórkowej zamiast Kellnera — Taubenek, w w. średniej zamiast Svarka — Obdl. W wadze ciężkiej nie wystąpi Netuka, ale Livansky.

Z tabelki tej widać, że najlepszym wynikiem według tabeli fińskiej jest pchnięcie kulą Lippa. Jest to jedyna konkurencja, przekraczająca 1.000 pkt.

SUKCESY ping pongistów CSR

Ping-pongiści Czechosłowacji, którzy odnieśli cały szereg sukcesów na terenie Anglii, wygrywając między innymi z Anglią 8:1, startowali ostatnio w Hastings na turnieju międzynarodowym.

W wadze koguciej zamiast Muzlay'a wystąpi Stehlik, w w. piórkowej zamiast Kellnera — Taubenek, w w. średniej zamiast Svarka — Obdl. W wadze ciężkiej nie wystąpi Netuka, ale Livansky.

Wyniki Lippa dowodzą, że łączy on w sobie zarówno zalety biegacza, jak i miotacza. Mając świetne rzuty, ma przy tym również b. dobre biegi, a więc posiada dużą szybkość.

Najbliższe mecze ligowe

7 bm. w niedzielę, rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi: Warszawa: ZZK — „Polonia”, Kraków: AKS — „Wisła”, „Tarnovia” — „Garbarnia”, Chorzów: „Cracovia” — „Ruch”, Poznań: „Legia” — „Warta”, Rybnik: „Widzew” — „Rymer”.

Wyniki obu tych spotkań mogą mieć bardzo różnorodny wpływ na ta belę mistrzostwa: 1) Jeżeli wygra „Cracovia” i „Wisła” — mistrzem Ligi zostanie jedna z tych drużyn.



w parkach, czasem całowali się. Keller nie śpieszył ze ślubem; pragnął stanąć mocno na nogach, a i sprządkę stałość uczuć. Wydawało mu się, że Gerta poznał na wylot, ale omylił się. Jako panna odznaczała się usposobieniem marzylicyjskim, była chuda i nieśmiała, lubiła westchnąć z radością albo z rozczuleniem.

o przeszło trzydziści lat starszy od Johanna! Johann pracuje zbyt wiele, nie umie odpoczywać... Oto i teraz... Czy jest sens przyjechać do Paryża i z całymi dniami rozmawiać tu o jakichś Indianach? Przecież nie co roku przydarza się takie szczęście! Ileż razy prosiła Johanna, żeby pójść do „Folies Bergères”, a ten wciąż odkłada. Mieli wyjechać już za tydzień. Wstyd powiedzieć, nie pojechał z nią nawet na szczyt wieży Eiffla!...

26) — To prawda, że miasto jest wesołe. Ale nie tylko wesołe — pan Keller wie, że pracować również umie. Nie rozumiem, dlaczego ten i ów mały czlowieczek mówi o nas lekceważąco, obejrzy Montmartre i już ma opinię gotową — „zdegenerowali się”... Dumas roześmiał się. Ależ obrzydliwy ma ten śmiech — poprostu chrząka — pomyślała pani Keller, zaś rąk jej zaczerwił się i odkaślnię, powiedział: — Nie należy zwracać uwagi na wszystko, co się u nas pisze. Polityka... — Wiem, wiem! Ja tej polityki na próg do siebie nie wpuszczam. U nas także weźmie się czasem gazetę do rąk i chciałoby się splunąć — takie bagno!... Ale u nas wolno płuwać, no a w Niemczech... Zdaje się, że u was nawet spluwać się są zarejestrowane — gdzie należy pluć i w jakim wypadku. — Zapewniam pana, panie Dumas, że mamy dość takich ludzi, dla których podobne głupstwa są wstępnym... Pan sobie zapewne wyobraża, co odczuwam, kiedy dla przypodobania się polityce ci owi usiłują umniejszyć rolę kultury francuskiej? Przecież tyle wam zawdzięczam... — I pan może otwarcie powiedzieć, że oni piszą bzdury? — Rozumie się. Właśnie tak mówię w swoim kółku. — To znaczy, jak to jest — „w swoim kółku”? Wożeb pan Keller? No, wie pan, to nawet jest pomóżające... — Panie Dumas, pan powinien wiedzieć, że w Niemczech są inne warunki... Nasz naród przyzwyczaił się do wewnętrznej dyscypliny, potrzebna mu jest taka moralna uprząż. Mnie taka uprząż przeszkadza, ale właściciel mojego domu jest zachwycony, tak samo piekarz i wszyscy sąsiedzi. Dla nich nowy régime — to przede wszystkim porządek. Ja sam nie należę do partii, nie zgadzam się z ich ideologią. Ale trzeba być sprawiedliwym — oni zlikwidowali bezrobocie... A co się tyczy naszego zakresu wiedzy, to choć styka się on z zasadniczą doktryną partyjną, to jednak możemy pracować z całą swobodą, tak jak dawniej.